Senator
Stanisław
CEBEREK

Odezwa do NARODU

List otwarty do parlamentarzystów w kwestii wydziedzczenia, a tym samym zniewalania Narodu i Państwa Polskiego, akt ostatni

Dlaczego zwracam się do Wysokiej Izby o pozwolenie napisania listu do parlamentarzystów?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja, senator ziemi kurpiowskiej, mając swiadomość, że w 1997 roku, ściślej, do końca listopada obecnego Parlamentu i rządów koalicji SLD-PSL., zostaną podjęte wszystkie wiążące decyzje dotyczące wydziedziczenia Narodu Polskiego i Państwa Polskiego, a tym samym nastąpi Jego ostateczne zniewolenie, wielokrotnie zwracałem się do Wysokiej Izby z propozycjami zatrzymania tej machiny zbrodni i bezprawia, mówię "machiny zbrodni i bezprawia" z całą świadomością, i odpowiedzialnością, albowiem to, co się dzieje w Polsce po 1989 roku pod płaszczykiem tzw. przemian ustrojowych, jest niczym innym jak tylko zbrodnią i jeszcze raz zbrodnią przeciwko najżywotniejszym interesom Narodu Polskiego i Państwa Polskiego.

I za tę zbrodnię w pierwszym rzędzie odpowiada Parlament (Sejm i Senat), który pod dyktando instytucji międzynarodowych ustawy wydziedziczające Naród Polski z jego niekwestiowanej własności uchwala i nadaje im moc obowiązującą.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobro wspólne NP – to jest jedyny i najważniejszy powód, dla którego zwróciłem się do Marszałka Senatu (wicemarszałek Kuratowska) o wyrażenie zgody na wystosowanie listu do parlamentarzystów w którym to liście wyraziłbym swoje obawy, wątpliwości a i nadzieje związane nie tylko z pracą Parlamentu ale nade wszystko z tym, co w

Polsce po 1989 roku dzieje się naprawdę; Marszałek Senatu wyraziła zgodę, tak więc nie naruszając etyki obowiązującej każdego parlamentarzystę, wyrażę w swoim *Liście*, to o czym alarmowałem i przed czym przestrzegałem od pierwszego dnia mojej pracy w Parlamencie.

Żeby nie zarzucono mi, iż senator Stanisław Ceberek, rozpoczął kampanię wyborczą!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja, jako senator ziemi kurpiowskiej – wielokrotnie mówiłem "NIE!" tej grabieży, tej pospolitej zdradzie, temu nieliczeniu się z interesem nadrzędnym Narodu Polskiego i Państwa Polskiego. W zasadzie w tej Izbie Parlamentu byłem osamotniony, a nawet wręcz wyizolowany, o czym można się przekonać przeglądając Diariusze z obrat senackich. Lecz żeby to z czym się nie zgadzałem, co gromiłem, krytykowałem, a co aprobowałem, ale zanim to uczynię, wcześniej chciałbym nie tylko powiedzieć z całą mocą, ale wręcz wołać, żeby ten głos, polski, głos polskiego rolnika z Kurpiów, usłyszała cała Polska, albowiem te tak zwane FARYZEJSKIE reformy Balcerowicza – Lewandowskiego – Kaczmarka – dotyczą całej Polski, bez wyjątku, bez wyjątku biją każdego z wyjątkiem mafiosów, bandziorów i złodziei, którzy po 1989 roku stali się udzielnymi książętami w Polsce, działającymi poza jakimkolwiek prawem!

"Powszechna i obowiązująca ustawa konstytucyjna nie określa i nie daje możliwości Sejmowi i Senatrowi uchwalenia ustawy o powszechnej prywatyzacji"

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na 51 posiedzeniu Senatu w dniu 6 lipca 1995 roku w sprawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, m.in. powiedziałem:

Prywatyzować to znaczy uwłaszczać lub przekazywać osobom prywatnym mienie, które nie jest niczyją własnością, ale wspólną. W Polsce do prywatyzacji jest tak zwane mienie państwowe,

czyli ogólnonarodowe. Ono było i jest niepodzielną własnością prywatną – po części należy do każdego z nas Polaków, jeśli ktoś tego prawa nie stracił z różnych powodów. Jeżeli dochodzimy do takiego stwierdzenia, że każdy z nas Polaków, a ogólnie mówiąc cały naród jest właścicielem części majątku należy jedynie do całego narodu. Żaden organ społeczny, polityczny czy państwowy, żadne ugrupowanie ideologiczne nie może zgodnie z prawem podejmować wiążącej decyzji w tej sprawie, takich uprawnień nie ma i nie może mieć Sejm ani Senat, ani inne organy władzy. Decyzje w tej sprawie może – zgodnie z prawem – podjąć jedynie cały naród w ogólnonarodowym referendum. Ktokolwiek podejmuje taką dezyzję samowolnie czy indywidualnie łamie prawo. A za łamanie prawa i skutki tego musi, zgodnie z prawem, zostać obowiązkowo ukarany zależnie od wielkości winy. Wobec tego należałoby rozsądzić zgodnie z prawem prywatyzacyjny plan Balcerowicza. W tej sprawie nie wypowiedział się na referendum naród. Powszechna i obowiązująca ustawa konstytuacyjna nie określa i nie daje możliwości uchwalenia ustawy o powszechnej prywatyzacji Sejmowi i Senatowi. Wobec tego na podstawie jakiego prawa dokonuje się powszechnej prywatyzacji majątku narodowego?

Po czterech latach pracy w Senacie stwierdziłem, że wydziedziczenie Narodu Polskiego w ramach tzw. powszechnej prywatyzacji nastąpiło wbrew obowiązującej Konstytucji, a więc jest zbrodnią przeciwko Narodowi Polskiemu, zbrodnią, i jeszcze raz zbrodnią! I tej podstawowej zbrodni nikt ani nic nie jest w stanie usprawiedliwić! Przeklną nas przyszłe pokolenia Polaków za to, że realizując arcytajne plany Międzynarodowego Banku Światowego oraz im podobnych antyludzkich i antypolskich agentur pozwoliliśmy – bez jakiegokolwiek oporu – uczynić z Narodu Polskiego zbiorowego niewolnika! I także parlamentarzyści zachowują się nie jak przedstawiciele wielkiego i wspaniałego Narodu – przypomnę niektórym – Narodu Polskiego, ale jako niewolnicy.

“Kto i komu dał prawo do wydziediczania tego narodu?”

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Je senator Rzeczypospolitej Polskiej poczuwałem i wciąż poczuwam się do obowiązku spełnienia swej misji, którą moi polscy wyborcy mi powierzyli, ale

już w tym miesiącu muszę z ręką na sercu stwierdzić, że jakiekolwiek reprezentownie interesów Narodu Polskiego i Państwa Polskiego w tym Parlamencie realizując wytyczne Brukseli, Berlina, Waszyngtonu oraz innych mocarstw zachodnich, zapomniałbym o tym, że został wybrany i ukonstytuowany z woli Narodu i Społeczeństwa Polskiego, i ta pospolita zdrada, tak, tak, zdrada, bo inaczej tego już nie można nazwać, to jest ten największy dramat Narodu Polskiego jak i mój osobiście, bo przecież nikt nie wmówi mi, że wyprzedaż chociażby najlepszych polskich fabryk leży w interesie Narodu Polskiego i Państwa Polskiego. To jest zdrada, zdrada ohydna, pospolita i za tę zdradę w pierwszym rzędzie odpowiadają parlamentarzyści to jest posłowie i senatorowie.

O tej zbrodni przeciwko najżywotniejszym interesom Narodu Polskiego mówiłem w Senacie w dniu 6 lipca 1995 roku, m.in. powiedziałem:

(...) ja i miliony rodaków moich mamy prawo zapytać, dlaczego to pominięto nas w prywatyzacji, jak gdyby ludziom, którzy nie pracują w jakimś tam zakładzie, nie należało się nic. A gdzie oni pracowali? Dlaczego im się nie należy? Czy ktoś zastanowił się nad tym pytaniem? Kto i komu dał prawo wydziedziczenia tego narodu? Bezprawie rodzi bezprawie. Kwestia prywatyzacji narodu jest niezwykle ważna, choćby dlatego, że nie ma potrzeby i nie należy wszystkiego prywatyzować. czy można i trzeba prywatyzować morze, rzeki, obiekty kultury? Dochodzimy więc do tego, że plan prywatyzacji musiałby na wstępie określić co można prywatyzować, a czego nie wolno prywatyzować. Dlaczego nie ma prywatnych działań i prywatyzacja majątku narodowego dobiega przerażającego końca? Nikt, łącznie z panem Balcerowiczem i panem Lewandowskim i panem Kaczmarkiem nad tym chyba się nie zastanawiał. W jakiż to sposób Ministerstwo Przekształceń Własnościowych, a właściwie minister przekształceń własnościowych, stał się jak dotąd właścicielem i decydentem w sprawie majątku narodowego? Można różnie mówić, ale to, co się działo, zależało od jednej osoby.

Dzisiaj, to jest na początku 1997 roku, Ministerstwo Prze-

kształceń Własnościowych (tak naprawdę Ministerstwo Kolonizacji, Pacyfikacji i Totalnej Eksterminacji Narodu Polskiego) zostało zlikwidowane, i nie ma winnych, są natomiast sami narodowi bohaterowie, na czele z Januszem Lewandowskim, Wiesławem Kaczmarkiem i Leszkiem Balcerowiczem, nie mówiąc o janie Krzysztofie Bieleckim i Hannie Suchockiej czy byłym ministrem Skubiszewskim: a to przecież te kręgi liberalno-nomenklaturowe (dawna wierchuszka PZPR i KOR-o Solidarności) są w pełni odpowiedzialne za rabunek narodowego majątku i przekazywanie go cudzoziemcom wbrew obowiązującej każdego z nas Konstytucji RP. Przypomnę z całą mocą, że Konstytucja obowiązuje także posłów i senatorów.

Piszę ten list dlatego,
żeby nikt z nas nie mógł się wyprzeć tej zdrady stanu!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Piszę ten list także i dlatego, żeby nikt z nas nie mógł wyprzeć się tej ZDRADY STANU w której uczestniczy świadomie czy też nie, lecz to jest już bez większego znaczenia, ZDRADA STANU jest ZDARDĄ STANU i niech nikomu się nie zdaje, że ujdzie przed odpowiedzialnością!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta odpwiedzialność w pierwszym rzędzie ciąży na parlamentarzystach (posłach i senatorach), a więc tym Najwyższym Organie w Państwie Polskim, który został powołany przez Naród Polski do obrony jego najżywotniejszych interesów; tymczasem to parlamentarzyści w latach 1989–1997 totalnie wydziedziczyli Naród Polski i podejmując stosownie antypolskie ustawy, że wymienię sprzedaż polskiej ziemi cudzoziemcom, sprzedaż polskich monopoli (etc.); za tę zbrodnię przeciwko Narodowi Polskiemu z urzędu i personalnie odpowiadają parlamentarzyści czyli my, posłowie i senatorowie, i niech nikt nie mówi o sobie, że "*nic nie mogą*", bo to jest tylko wykręt, wybieg na tyle ohydny na ile fałszywy, bo zarówno Sejm jak i Senat były w stanie przeciwstawić się temu totalnemu zniewoleniu Narodu Polskiego zarówno; Sejm jak i Senat były w stanie obronić Naród Polski przed jego totalnym wydziedziczeniem a tym samym totalnym zubożeniem – mówiłem o tym na 38 posiedzeniu Senatu w dniu 12 stycznia 1995 roku:

Z tymi monopolami sprzedaje się nie tylko obecne zyski, ale przeszłość własnej Ojczyzny – i to dobrowolnie. Chciałbym by to przemyślał każdy Polak, każda Polka i każdy zdrajca.

To co słychać o prywatyzacji, nie jest troską o rozwój Państwa, Narodu, budowa demokracji. Tu nie o uwłaszczenie Narodu idzie, tu chodzi o 200 bilionów złotych. To głos międzynarodowego kapitału mafii. Czy można uwierzyć, że jeżeli sprzedamy kraj, to będzie nam lepiej kiedy będziesz pracował w nim jako służący.

Muszę to powiedzieć i współcześnie żyjącym Polakom i potomnym, że po 1989 roku w geremiach kierowniczych Państwa Polskiego, w tym w Sejmie i Senacie, doszła do głosu zdrada i zdrajcy prym wiodą, jak to było w czasie rozbiorów oraz po 1945 roku, gdy Moskwa poobsadzała swoimi agentami Sejm PRL-u i centralne instytucje panstwowe: po 1989 rku o losach Polski i Polaków decydują osobnicy wykształceni w USA, Niemczech, Anglii, Francji. Ci ludzie – już bez polskiej duszy i bez polskiego serca – są nieczuli na krzywdę milionów Polaków, która im się stała po 1989 roku.

Odnoszę także wrażenie, że Sejm i Senat RP w latach 1989-1997 międzynarodowym bankom i koncernom – przeważnie żydowskim i niemieckim – przydatny jest na tyle, na ile realizuje te cele. Gdy te cele posłowie i senatorzy wypełniają Sejm i Senat zostanie przez nich rozwiązany, albo zamieniony na jakieś podrzędne, marionetkowe ciało w strukturach światowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ku temu zdążamy podejmując antypolskie i antyludzkie uchwały w obu izbach Parlamentu!

Strategia Polski czy strategia zniewolenia Polski?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja, senator ziemi kurpiowskiej, mówiłem, mówię, i mówić będę, że Sejm i Senat "były w stanie", bo dziś, to jest w połowie lutego 1997 roku, gdy większość polskiego majątku narodowego, dodam majątku najlepszego, najwydajniejszego, najbardziej zyskownego, znalazła się – dzięki stosownym ustawom Sejmu i Senatu – w posiadaniu wielkich międzynarodowych koncenrów, na czele z niemieckimi, ani Sejm ani Senat nie są w stanie już nic zrobić dla uratowania

Państwa Polskiego przed rozbiorami!

I to jest potworność z czego jeszcze Polacy nie zdają sobie sprawy, lecz ja mając wgląd do dokumentacji mówię to z całą odpowiedzialnością!

Teraz to co się dzieje w Polsce jest ostatnim aktem zniewolenia i wydziedziczenia Narodu Polskiego – dodajmy – zniewolenia i wydziedziczenia w latach 1989 – 1997.

Ale to muszę powiedzieć jako Senator RP, że za tę zbrodnię, to jest przygotowanie Polski pod rozbiory, odpowiadają w pierwszym rzędzie Sejm i Senat, czyli posłowie i senatorowie, wszyscy i bez wyjątku, także i ja czuję się winnym tej zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, albowiem chociaż w Senacie wielokrotnie usiłowałem zastopować antypolskie (wyprzedaż majątku narodowego) i antyludzkie (aborcja) ustawy parlamentarne, z reguły ponosiłem klęskę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tu w tej Wysokiej Izbie Parlamentu poniosłem klęskę dlatego, że po 1989 roku Parlament RP jest strukturą i reżimową i antydemokratyczną, strukturę realizującą wyłącznie partykularne interesy swoich partii, które z niewielkimi wyjątkami, gdy tak im się dobrze przyjrzeć – są mackami międzynarodowej finansjery żydowsko-niemieckiej i taka to jest prawda o dzisiejszym Parlamencie RP; dlatego nie ma on nic wspólnego ani z demokracją, ani z interesami Narodu Polskiego ni Państwa Polskiego – wręcz przeciwnie – Parlament RP w skali globalnej służy umacnianiu obcego kapitału w Polsce a tym samym niszczeniu polskiego przemysłu narodowego.

Z tej obrotowej sceny politycznej zdrady narodu Polskiego i Państwa Polskiego odchodzą różni sojusznicy międzynarodowych organizacji; odszedł i wiceminister Kołodko i jeszcze prezydent Kwaśniewski odznaczył go wysokim państwowym orderem; to ja pytam, za co? Za to że za jego rezydentury tyle polskich fabryk znalazło się w obcych, przeważnie niemieckich rękach; za to, że za jego rezydentury obce firmy wyprowadzają swój dochód za granicę Polski nie odprowadzając podatków do skarbu Pań-

stwa? Wstyd to i hańba! Wstyd i hańba! Dlatego przypomnę to, co mówiłem w Senacie w czasie dyskusji i nad dokumentem Rady Ministrów ***Startegia dla Polski***, opracowanym pod dozorem wiceministra Kołodki:

Czyli jeszcze raz powtarzam: wszyscy, to znaczy większość Polaków była przekonana, że jest tu mowa o uwłaszczeniu narodu. Tymczasem uwłaszczono tylko i wyłącznie krzykliwych i porywczych członków tego klanu prywatyzacji, a ci z kolei obdarowywali za darmo i z dopłatą swoich krewnych, przyjaciół i członków klanu. W taki oto sposób pan Minister Lewandowski obdarował swojego przyjaciela czy kumpla od interesów Fabryką Celulozy i Papieru w Kwidzyniu i w Ostrołęce.

Tak poszedł Wedel. W taki sposób przyjęto prawie wszystkie fabryki mebli w Polsce, huty cementowe itp. Posypały się serie pozorowanych upadków banków, afery finansowe, afery dolarowe i to wszystko działo się, dzieje w majestacie prawa.

Ogromna część majątku narodowego jest nie do uratowania. Padł przemysł tekstylny, lniarski, spółdzielczość, rolnictwo i niszczeją jeszcze zakłady państwowe i drobnej wytwórczości.

Złodzieje tryumfują. Gospodarka narodowa praktycznie nie istnieje.

Złodziej są bezkarni a naród bezradny. Miliony bezrobotnych, zdemoralizowanych ludzi, żyjących bez celu i nadziei na godziwe własne życie. ten sukces to tragedia narodowa.

Jak śmieszne wydaje się i drwiące informowanie społeczeństwa o rzekomym wzroście dochodu narodowego, którego odpowiednikiem są prawie codzienne podwyżki kosztów utrzymania. takie są niestety realia a nie moja wrogość do reform.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawda jest taka, że bez stosowanych uchwał parlamentarnych żaden rząd ani żaden prezydent nie byłby w stanie przekazać międzynarodowym korporacjom, przeważnie żydowskim i niemieckim, ani jednej polskiej fabryczki, ani jednego kawałka polskiej ziemi, i to jest pewien fakt społeczny, stwierdzalny i weryfikowalny!

I ja, Polak i Kurp zarazem, z uporem to powtarzam: za tę zbrodnię odpowiada wyłącznie Parlament, Parlament i jeszcze

raz Parlament, który dając się zwieść hasełkom rodem z wczesnego kapitalizmu zrobił z Narodem Polskim to samo do czego dążyli hakatyści, hitlerowcy i stalinowscy, to znaczy zniewoli Naród Polski przez jego wydziedziczenie.

Te hasełeczka rodem z wczesnego kapitalizmu – które tak obficie serwowali Polakom różni balcerowicze, geremkowie, lewandowscy, kaczmarkowie, kołodki – były i są wciąż tylko tą zasłoną dymną, dzięki której mogli globalnie i totalnie eksperymentować na całym Narodzie Polskim, bez zgody tego Narodu i nawet wiedzy, co jest tym większą zbrodnią, albowiem Polacy zawierzyli nam parlamentarzystom! A my parlamentarzyści Naród Polski zadradziliśmy! Zdradziliśmy! I jeszcze raz zadradziliśmy!

Zdradziliśmy dlatego, że sprzedaliśmy cały Naród Polski, cały bez wyjątku, w niewolę obcą, w niewolę cudzoziemską! Sprzedaliśmy Naród Polski, jak sprzedaje się na jarmarku konia, krowę, owcę!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ale musimy pamiętać i o tej prawdzie, że parlamentarzyści sprzedając Naród Polski w cudzoziemską, obcą niewolę, sprzedali i samych siebie, czego już niedługo będą żałowali lecz będzie już za późno, gdyż w 1997 roku panami w Polsce nie są już Polacy!

Po 1989 roku panami w Polsce za wiedzą i zgodą Parlamentu są Niemcy, Żydzi, Francuzi, Anglicy, Amerykanie, Włosi, Hiszpanie, Rosjanie, a nawet Koreańczycy, i my, parlamentarzyści obydwu IZB odpowiedzialni jesteśmy w pełni za taki stan rzeczy! Powiem więcej: to my odpowiedzialni jesteśmy za tę zbrodnię przeciwko Narodowi Polskiemu!

My, parlamentarzyści, przed odpowiedzialnością za tę zbrodnię nie uciekniemy! Przeklną nas przyszłe pokolenia Polaków i wskazywać na nas będą jako na ZDRAJCÓW “, bo i zdrajcami jesteśmy, i dobrze by się stało, żeby parlamentarzyści tak z lewa, jak i z prawa w końcu uzmysłowili sobie tę straszną prawdę, prawdę zdrady stanu, zdrady Narodu Polskiego, zdrady Państwa Polskiego !

To jest zbrodnia stanu!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mój list piszę także i po to, żeby nikt, powtarzam to z całą mocą, aby nikt z członków obecnego Parlamentu i rządu oraz przywódców i członków partii lewicowych, prawicowych i innych nie miał szans po utracie wolności Narodu Polskiego i Państwa Polskiego tłumaczyć się, że to, co stało się po 1989 roku z Narodem Polskim i Państwem Polskim działo się jakoby poza jego zasięgiem możliwości czy świadomości, lub było dziełem w którym nieświadomie brał udział każdy człowiek, bez względu na wykształcenie czy stan lub światopogląd.

Przypomnę m. in., co powiedziałem na 48 posiedzeniu Senatu 16 Czerwca 1995 roku:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (...) Dokonano bezprawia, ponieważ majątek narodowy jest własnościa każdego z nas i tylko każdy z nas może decydować o części majątku.

Jak już powiedziałem, nie ma tego prawa ani Senat ani Sejm. Ponadto, kto pozwolił żeby pan minister przekształceń własnościowych mógł sam decydować o majątku, mógł dawać komu chce za darmo, komu innemu z dopłatą, a jeszcze innego zwolnić od podatków. Czy w ogóle jest tu coś zgodnego z prawem? Jak można było przekształcić własność spółdzielczą, własność każdego spółdzielcy ?

To bezprawie nie może ujść bezkarnie. Sprzedaliśmy jedną trzecią majątku narodowego. To co zamierza się robić dalej pachnie już nie jakimś przekształceniem w kierunku rozwoju narodu i państwa, ale pachnie zdradą!

To totalne bezprawie którego jesteśmy i świadkami i uczestnikami, ta lichwa totalna nie “pachnie” już mi “zdradą”, ale w samej istocie jest zdradą stanu !

To Niemcy kolonizują Polskę, a Parlament RP jest niemieckim lokajem

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawda jest taka, że ta grabież majątku była już daleko wcześniej przygotowana w sztabach międzynarodowych korporacji, grabież mająca na celu unicestwienie Polski, wymazanie Jej z map Europy i świata - do czego zawsze dążyli nasi sąsiedzi na czele z Niemcami, którzy, jak za Krzyżaków, Fryderyka II, Bismarcka, Hitlera, znowu roszczą sobie pretensje do ziem polskich...

Jeśli już jesteśmy przy Hitlerze, to przypomnę Wysokiej Izbie hitlerowski slogan propagandy, który jako niewolnik III Rzeszy Niemieckij wielokrotnie słyszałem w ich radiu, a brzmi on tak:

– Niemcy nigdy nie kolonizowali podludzi Słowian i nie kolonizują ich i dziś. Niemcy Słowian niszczyli, niszczą i dziś ! Niemcy kolonizowali w przeszłości, kolonizują i dziś wyłącznie ziemię Słowian!

To ja, niewolnik III Rzeszy Niemieckiej słyszałem każdego dnia, jam słyszał i widział, jak Niemcy traktowali mnie osobiście i wszystkich Polaków. Tak traktuje się swego niewolnika, niewolnika bez żadnych praw. I dziś to jest w 1997 roku, ci sami Niemcy rozkazują Polakom, aby ich przeprosili: i czyni to niby w imieniu Polaków, mówię “niby w imieniu Polaków”, minister spraw zagranicznych RP pan Bartoszewski, co jest dla Polaków i pospolitą zdradą i hańbą!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan Bartoszewski jako minister spraw zagranicznych RP opluł Naród Polski, a jeśli tak, to kim jest? Z panem Bartoszewskim w pełni solidaryzował się ówczesny premier RP Józef Oleksy! W takim razie jak nazwać pana premiera?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja Polak! Ja Kurp! Ja senator RP powtarzam, wołam, krzyczę na całą Polskę, że przepraszanie niemieckich zbrodniarzy za ich masowe ludobójstwo Narodu Polskiego jest przyznaniem racji historycznej Hitlerowi oraz innym zbrodniarzom tak nazistowsko - faszystowskim jak i bolszewickim, bo przecież te dwa straszliwe potwory działały przeciwko Polsce i Światu w zmowie.

I dzisiaj – w moim imieniu i imieniu milionów pomordowanych Polaków – przepraszają Niemców różni bartoszewscy. A może Bartoszewski i jemu podobni osobnicy musieli to z nie znanych nam bliżej względów uczynić?

Wiadomo, że w czasie ostatniej wojny pan Bartoszewski był aresztowany przez zbrodniarzy hitlerowskich i wywieziony do AUSCHWITZ, lecz dziwnym trafem zostaje wypuszczony z obozu koncentracyjnego i na dodatek zaczyna działalność w strukturach Polski Podziemnej?

A dziś to jeden z pierwszych orędowników interesu niemieckiego w Polsce.

Jako Polak i senator RP muszę zadać to proste pytanie: – Czy pan Bartoszewski został wypuszczony z obozu koncentracyjnego Auschwitz za podpisanie współpracy z gestapo czy z innymi niemieckimi służbami specjalnymi?

Pytanie to kieruję do pana Bartoszewskiego, pytanie to kieruję do Generalnego Prokuratora RP!

Bo z tego co mi wiadomo, z Auschwitz wychodziło się na wolnośc nie bramą główną ale kominem krematoryjnym. Wiadomo mi także, bo byłem w Armi Krajowej, że jeśli ktoś został wypuszczony przez Niemców z więzienia bądź obozu koncentracyjnego – jak to się wtedy mówiło "cudem" – to taki człowiek nie miał już wstępu do Armi Krajowej bo zakładano i słusznie, że może on być już agentem niemieckim?

Mazowiecki

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oto pierwszymi, którzy po 1989 roku zniwolili sumienie Narodu Polskiego byli twórcy nowego, rzekomo demokratycznego ustroju! To oni utworzyli pierwszy rząd okrągłostołowo-solidarnościowy pod przywództwem pana Mazowieckiego przyjmując ideologię i doktrynę wielkich wrogów Polski: **Sorosa-Sachsa,** jako swoją własną i nazwano ją planem Balcerowicza.

Plan ten-w swej istocie antypolski i antyludzki-został przyjęty przez solidarnościowo-okrągłostołowy Parlament, lecz o czym Polacy muszą wiedzieć, plan totalnego wydziedziczenia

i zniewolenia Narodu Polskiego wprowadzano już za rządu Rakowskiego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od momentu przekroczenia progu Senatu RP podjąłem niezwykły trud wyjaśnienia tajemniczego procesu przekształceń własnościowych dokonywanego na bazie zdradzieckiego, antypolskiego i antyludzkiego planu **Sachsa**, zwanego **planem Balcerowicza**.Proces ten zwany "powszechną prywatyzacją", pomimo że bałamutny i krętacki a więc niezrozumiały dla każdego Polaka ze względu na brak precyzyjnego i jasnego określeniajego zakresu działania – przecież ten projekt wypracowany przez wielkich wrogów Polski, Sorosa-Sachsa – jest realizowany przez wszystkie kolejne rządy RP, bez wyjątku!

A Parlament(y) od 1990 roku te antypolskie i antyludzkie ustawy ratyfikuje, nadaje im moc prawną, chociaż te ustawy są ustawami antypolskimi, co niejednokrotnie mówiłem w Parlamencie i za co mnie w tym Parlamencie krytykowano.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stawiam pierwsze pytanie: – Gdy "sprywatyzujemy" czyli przekażemy cudzoziemcom za zgodą i wiedzą Parlamentu RP – wszystkie fabryki, lasy, kopalnie, rzeki, muzea, wojsko, policję, kościoły, Częstochowę, Wawel, Zamek Królewski itp., to kto w Polsce będzie tym rzeczywistym i panem i właścicielem Polski?

Stawiam to pytanie osobiście panu Mazowieckiemu, Panu Balcerowiczowi, Panu Kołodce, Pani Suchockiej, Panu Wałęsie, Panu pre-żyd-entowi Kwaśniewskiemu.

Ten Parlament – to karny batalion przeznaczony do działań antypolskich!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiedziałem wyżej, że Parlament jest organizacją reżimową i antydemokratyczną. Ta reżimowość i antydemokracja polegają na tym, że parlamentarzyści niczym żołnierze w karnym batalionie, wykonują włącznie polecenia i rozkazy swoich klubów parlamentarnych (czyli partii), w ogóle nie licząc się z wolą swoich wyborców.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Własna ocena sytuacji w

Polsce, nie daj Boże krytyka poczynań Parlamentu czy rządu, traktowana jest jako nieposłuszeństwo a nawet bunt i takich buntowników nie zgadzających się z eksterminacją, antyludzką polityką międzynarodowych karteli bankowo-przemysłowych i ich tu w Polsce lokajów – jest surowo karana.

I ja też zostałem ukarany przez swoją partię, za to, że sprzeciwiłem się globalnej i totalnej kolonizacji, pacyfikacji i eksterminacji Narodu polskiego.

Jednak bez względu na skutki, ja nie wyrażam zgody na to bezprawie międzynarodowych karteli, na ten ich tu w Polsce rozbój w biały dzień, na tę anarchię. A jakby na ironię, to zaplanowane w sztabach Berlina, Brukseli i Nowego Jorku bezprawie, anarchia i rozbój i ten zwykły pospolity bandytyzm polityczny i gangsteryzm gospodarczy nazywa się "demokracją", "wolnością", swobodami demokratycznymi".

O potęgo kłamstwa!O potęgo hipokryzji! Przecież to, co dzieje się w Państwie Polskim po 1989 roku, to żadna "demokracja", to żadna "wolność", to żadne "swobody" demokratyczne, ale celowe i planowe ubezwłasnowolnienie i niszczenie struktur państwowych, ale celowa i planowa anarchizacja struktur państwowych, ale rozbicie na euroregiony (powiaty) struktur państwowych, w celu likwidacji Polski. Bo przeciż o to tu cały czas toczy się bój o Polskę!

Nowy rozbiór Polski przygotowany został poza granicami Polski

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stan wojenny i cała rewolucja solidarnościowa była potrzebna międzynarodowej mafii bankowo-przemysłowej do zrabowania polskiej gospodarki narodowej, oraz majątku narodowego w Europie Wschodniej, co teraz widać gołym okiem. O czym ja, jako parlamentarzysta, mogłem się przekonać wielokrotnie.

Plan podboju i rabunku Polski – zwany "restrukturyzacją", – początkowo zyskał uznanie w Narodzie Polskim bo przecież nikt nie przypuszczał w swoich snach najczarniejszych, że to pierwsi parlamentarzyści przystąpią do wydziedziczenia i zniewalania

całego Narodu Polskiego. A tzw.solidarnościowo-wolnościowe elity polityczne do realizacji tego holocaustu Narodu Polskiego zabrały się w sposób profesjonalny i wielowariantowy, i tak pod płaszczykiem "walki z komuną", i tak pod hasełkami "walki z Sowietami" oraz ich "agenturą". – Niby wyzwalały Naród Polski i Państwo Polskie spod okupacji stalinowskiego reżimu komunistycznego i Moskwy w ogóle.

Tymczasem cała ta rewolucja totalnego i ostatecznego zniewolenia narodów Europy była starannie przygotowana i wyreżyserowana przez międzynarodową (żydowsko-niemiecką) mafię bankowo-przemysłową, chodziło tym razem o to, aby uniknąć tych błędów, które miały miejsce np: w i po roku 1965, kiedy to zdrowy polski ruch patriotyczny na czele z więźniami stalinowskimi: Władysławem Gomułką i Stefanem Wyszyńskim – doprowadził do tego, że wyrzucono z armii polskiej i struktur rządowych szpiegów stalinowskich i współpracujących z nimi Żydów, którzy w wielu, o, w bardzo wielu wypadkach byli zwykłymi oprawcami i mordercami pospolitymi Narodu Polskiego, bez litości mordującymi i katującymi najbardziej zasłużonych, uczciwych synów i córki Narodu Polskiego, że wymienię bohatera narodowego Witolda Pileckiego czy komendanta Batalionów Chłopskich Kamińskiego.

I o tym, i o tych potwornych i przerażających zbrodniach, nam Polakom nie wolno zapominać nigdy! Nie wolno nam zapominać i tej prawdy, że Stalin w ramach kolonizacji i eksterminacji Narodu Polskiego morderców i zdrajców Polski wydźwignął do rangi bohaterów narodowych. Bez sięgania do tego okresu trudno jest Polakom zrozumieć to, co dzieje się po 1989 roku w Polsce i w Parlamencie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 1956 roku Władysław Gomułka odsunął od władzy i sądownictwa najbardziej zajadłych wrogów polskich,Żydów, Ukraińców i Rosjan rzekomo pochodzenia polskiego, co zmobilizowało mafię międzynarodową do bardziej intensywnych działań przeciwko Polsce i Narodowi Polskiemu, i to w skali światowej. Zidentyfikowani członkowie zbrodniczej, antypolskiej żydo-komuny i wyrzuceni wraz z nimi

członkowie mafii międzynoarodowej i zdrajcy Polski przechodzą do totalnej opozycji wobec rządów Gomułki i tworzą (o potęgo zakłamania!) tak zwaną opozycję demokratyczną.

To dzięki niej i z jej pomocą Edward Gierek obala Gomułkę i za rządów Gierka natychmiast obejmuje rządy w Polsce nowa mafia wyszkolonych w Moskwie działaczy partyjnych, którzy w 1989 roku są twórcami rządów KOR-o-okrągłostołowych; to powinno zastanowić każdą Polkę i każdego Polaka.

Spytajmy o rodowody tych, którzy sprzedają Naród Polski w obcą niewolę!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polacy powinni się także zastanowić nad rodowodami twórców tzw. przemian demokratycznych w Polsce, bo według mojej wiedzy są to często synowie i córki żydowskich oprawców, zdrajców Polski, tym razem jednak finansowych i wspomaganych nie przez Moskwę, ale mafię międzynarodową ze swoją centralą w Waszngtonie, Bonn i Brukseli.

W 1989 roku miejsce agentów Moskwy zajmują agenci międzynarodówki bankowo-przemysłowej!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 1989 roku miejsce bermanów, minców, balcerowiczów, kuroniów, michników, borowskich, lewandowskich, kaczmarków, bartoszewskich, geremków i tysiący ludzi, którym międzynarodowe mafie bankowo-przemysłowe za skuteczne i wszechstronne poparcie w zniewalaniu i wydziedziczaniu Narodu Polskiego prowdopodobnie obiecały fortuny lecz, co wolno nam się już domyślić, wyłożone nie z własnej kieszeni, tylko z majątku Narodu i Państwa Polskiego.

Międzynarodowe mafie bankowo-przemysłowe zdając sobie sprawę, że totalnie zniewolić Naród Polski mogą tylko z pomocą tych którzy żyją w Polsce, od lat wielu szkoliły swoich agentów, ajentów i różnej maści pomagierów.

Dlatego wszystkie Parlamenty i rządy po 1989 r. tak konsekwentnie m.in. realizują politykę powszechnej prywatyzacji czyli wywłaszczenie Narodu Polskiego i czynią to za ochłapy, które ze

zdrowego polskiego organizmu gospodarczego wydziela im mafia międzynarodowa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wstyd i sromota, ale to jest ta prawda jakże straszliwa i okrutna w swych skutkach dla Polski i Polaków, prawda, której nie da się ukryć żadnymi hasłami i hasełkami propagandowymi. Polacy wiedzą, że w Polsce po 1989 roku rządzi i panuje międzynarodowa mafia bankowo-przemysłowa! A Parlament zwany polskim – wykonuje tu w Polsce wyłącznie polecenia tej międzynarodowej mafii bankowo-przemysłowej. Takie właśnie odniosłem wrażenie pracując w tym Parlamencie cztery lata.

Parlamentarzyści, obudźcie się z tego mistycznego snu zdrady Narodu Polskiego!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Parlamentarzyści nawet nie wiedzą, że nie długo z tego mistycznego radosnego snu pożerania i majątku wartości Narodu i Państwa zostaną obudzeni i ze wstydem, jako zdrajcy, zwykli i pospolici zdrajcy i renegaci, dołączą do zniewolonego przez nich Narodu Polskiego, ze wstydem odejdą i sromotą i winę za taki stan zrzucać będą na innych, gdy to my, parlamentarzyści ponosimy pełną odpowiedzialność za tę zdradę stanu! My! A nikt inny! Smutna to prawda ale prawdziwa.

Dlatego ja, rolnik polski a zarazem senator RP, radzę parlamentarzystom utytułowanym i obytym w świecie, aby już teraz zaczęli studiować historię zdrady Polski w XVIII wieku, bo jest identyczna do tej zdrady stanu, której jesteśmy świadkami i czynnymi uczestnikami po 1989 roku. Ta historia nieprawdopodobnej zdrady swego Narodu, Narodu Polskiego a tym samym i Państwa Polskiego, w bardzo prosty sposób i przystępnie opisana jest w książce Jana Marszałka pt. “Samoobrona Narodu Polskiego”. To powinna być obowiązkowa lektura dla zdrajców Narodu Polskiego, w której to książce – poprzez analogię – ujrzą samych siebie.

Proces zniewalania Narodów Europy Wschodniej rozpoczęto od Polski

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po rozpadzie stalinowskiego rezimu i tolerancyjnej polityce Gorbaczowa proces wydziedziczenia i zniewalania narodów środkowej i wschodniej Europy rozpoczęto od Polski.

Wyrocznia propagandowa Radia Wolna Europa pod kierownictwem Nowaka Jeziorańskiego zrobiła swoje. Mafie międzynarodowe obdarowywały pieniędzmi i wyjazdami do Niemiec, Austrii, USA, Anglii najgłupszych i najbardziej naiwnych tzw. patriotów z panem Wałęsą na czele, którzy gloryfikowali cuda zachodniego świata.

Hasło "prywatyzacja" Naród Polski zrozumiał jako uwłaszczenie narodu, a okazało się, że to w rzeczywistości stało się permanentnym wywłaszczeniem większości Narodu Polskiego.

Czy liderzy KOR-o-solidarnościowi działali świadomie i z zimną krwią ? W 1989 roku, po ich zwycięstwie pan Wałęsa polecił swoim solidarnościowcom schować sztandary wytapetowane chwytliwymi hasełkami o "wolności" Polski, o "równości i sprawiedliwości społecznej" w Polsce i na świecie w ogóle, i tym podobnymi pułapkami, na które złapali się Polacy, i tenże Wałęsa oraz jego najbliższa kamaryla sprawili, że pospołu ze stalinowskimi elitami władzy w konsekwencji robotników wywłaszczono i wyrzucono z ich fabryk! A najlepszym tego przykładem jest Stocznia Gdańska w obronie której pan Lech Wałęsa nie kiwnął nawet paluszkiem, podobnie Kuroń, Mazowiecki, Geremek, Michnik.

Wynika z tego, że gdy Wałęsa i jego kamaryla wykonali zamówienie międzynarodowej mafii bankowo-przemysłowej, stalinowskie elity władzy, które teraz wiernie służą międzynarodowej mafii bankowo-przemysłowej, odsunęły Wałęsę i niby jego układ polityczny, i tej władzy już nie odzyska nigdy, bo nie życzy sobie tego międzynarodowa mafia bankowo-przemysłowa.

Rzecz interesująca, lecz podobnie jak Wałęsa i Gorbaczow tak samo został pozbawiony władzy i wszelkich dostojeństw i obecnie jeździ po Europie Zachodniej i zbiera datki na różnego rodza-

ju fundacje dla Rosjan, ale Zachodu ten mąż stanu obecnie nie obchodzi. Cygan zrobił swoje, cygan może odejść.

Naród Polski domaga się sprawiedliwości!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, o czym ja piszę w swoim liście do parlamentarzystów Naród Polski od lat mówi głośno i domaga się sprawiedliwości wobec złodziei pospolitych, aferzystów i bandytów politycznych. Żeby nie być gołosłownym. I ja na 33 posiedzeniu Senatu w dniu 4 listopada 1994 roku m.in. powiedziałem:

W ostatnim tygodniu praktycznie przejechałem cały kraj, spotkałem się z wieloma grupami, od bezrobotnych w województwie olsztyńskim do przygotowujących się do strajku górników kopalni "Wieczorek". Zostałem zobligowany do złożenia następujących oświadczeń, a poszczególnym ministerstwom prześlę z tych spotkań obszerne relacje. Prawie we wszystkich miejscowościach gdzie byłem ludzie domagają się kary dla wszystkich aferzystów i złodziei. Bez kary nigdy nie będzie porządku w tym państwie. Większość społeczeństwa żąda zaprzestania prywatyzacji do momentu wyjaśnienia, ile daje ona państwu i narodowi korzyści i jakie zyski czy straty z tego powstały dla państwa

Ludzie pytają (i mówią przy tej okazji o karze śmierci), kto dopuścił się prywatyzacji monopoli: cukrowego, tytoniowego i spirytusowego. Nie są to takie sobie żądania, które można pominąć. Wielu działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, jak również SLD, domaga się żeby przynajmniej z dziesięciu sprywatyzowanych już przedtem zakładów przesłać kserokopię do biur senackich, żeby każdy obywatel mógł się zaznajomić na tej podstawie z polityką prywatyzacyjną w naszej gospodarce narodowej. Każdy ma do tego prawo, ponieważ dobro narodowe jest dobrem każdego obywatela i każdy ma prawo dowiedzieć się, co z jego dobrem się stało.

Także w swoim wystąpieniu na 48 posiedzeniu Senatu 16 czerwca 1995roku ostrzegałem przed uleganiem międzynarodowej mafii bankowo-przemysłowej oraz skutkami społeczno-politycznymi tej uległości Parlamentu, Rządu, Prezydenta RP.

M.in. powiedziałem:

Spotkałem bezrobotnych gdy stali w kolejce przed urzędem rejonowym i zostałem przez nich zobligowany do niniejszego wystąpienia. Zobligowano mnie, abym wystąpił raz jeszcze przed wysoką Izbą z apelem do zaprzestania prywatyzacji czyli marnowaniu majątku narodowego, zaprzedania własności narodowej oraz do pociągnięcia do odpowiedzialności ludzi którzy do tego doprowadzili.

Wymieniono nawet 11 osób, którym powinna być wymierzona najwyższa kara. Dokonano bezprawia, ponieważ majątek narodowy jest własnością każdego z nas i każdy z nas może decydować o części majątku. Jak już powiedziałem, nie ma tego prawa ani Senat, ani Sejm.

Ponadto, kto pozwolił, żeby pan minister przekształceń własnościowych mógł sam decydować o tym majątku, mógł dawać komu chce za darmo; komu innemu z dopłatą, a jeszcze innego zwolnić z podatków? Czy w ogóle jest tu coś wspólnego z prawem?

Jak można było przekształcić własność spółdzielczą, wałasność każdego spółdzielcy? To bezprawie nie może ujść bezkarnie. Sprzedaliśmy jedną trzecią majątku narodowego. To, co zamierza się robić dalej, pachnie już nie jakimś przekształceniem w kierunku rozwoju narodu i państwa, ale pachnie zdradą.

Euroregiony to preludium do rozbiorów Polski

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tragedia Narodu Polskiego i Państwa Polskiego trwa. Mafie zachodnie przez uzależnionych w różny sposób parlamentarzystów, członków rządu, polityków polskich, niektórych działaczy związkowych i aferzystów, pospolitych wymuszają na parlamencie podejmowanie coraz to nowych i nowych aktów zniewolenia Narodu Polskiego i pozbawienia wolności oraz niepodległości Państwa Polskiego.

Jednym z takich aktów są tzw. osławione “małe ojczyzny”

O jaką samorządność walczy UW-SLD?

Drugim antypolskim aktem są podregiony i regiony oraz samorządowe powiaty i województwa.

Jest to bardzo niebezpieczna i pokrętna dla Polski gra poli-

tyczna. Samorządna gmina, powiat, województwo i region. To już podział państwa na niezależne dzielnice. Ta rzekoma reforma to zakomuflowany rozbiór Polski. Jedynym samorządem administracji państwowej jest samorząd gminy. Jest on jednak uzależniony finansowo od wojewody lub rządu. Ten samorząd z tego powodu już nie jest w stanie być samorządnym. Ponadto parlament przyjmując ustawę o samorządzie terytorialnym wyraźnie zlekceważył samorząd orzekając w ustawie m.in. o stosunku do zakładów gospodarki komunalnej w gminach, i tak na mocy tej ustawy Gminne Zakłady Gospodarki Komunalnej powinny być przez samorząd przekształcone w "spółki". W swej arogancji wobec podstawowych interesów Narodu Polskiego nowi zbawcy Polski nawet nie określili jakie to mają być "spółki"? Jeśli samorządy gminne tego nie uczynią, to i tak na mocy tej antypolskiej i antyludzkiej ustawy zostaną przekształcone w spółki. I to ma być samorządność? To jest dyktat międzynarodowej mafii bankowo-przemysłowej.

Samorządny powiat czy województwo, tak gloryfikowane przez SLD i UW jako to niby poszerzenie kompetencji władzy w regionie – to także krok w celu osłabienia Polski poprzez jej rozczłonkowanie na "samorządne", "niezależne" regiony, dodajmy, niezależne od władzy centralnej na tyle, że mogą poza stolicą Polski zawierać umowy o znaczeniu międzynarodowym, ze wszystkimi następstwami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta niezależność i samorządność regionów to są tylko hasełka i etykietki mające ogłupić Polaków do reszty; hasełka i etykietki propagandowe podobne do tych, którymi KOR, Lech Wałęsa i "Solidarność" przez całe lata karmili Polaków, hasełka tamte i te służą jednemu – rozbiorom Polski, i taka jest ta straszliwa prawda, którą to prawdę ukrywają zarówno ci z prawicy, jak i ci z lewicy. Ukrywają ją także parlamentarzyści, nawet przed samym sobą nie chcą się przyznać, że działają przeciwko najżywotniejszym interesom Narodu Polskiego i Państwa Polskiego!

Bo i czym ma zarządzać organ samorządu wojewódzkiego to znaczy sejmik samorządowy? A może od razu spytać: po co w

ogóle istnieje?

Oto kopia zaproszenia na posiedzenie sejmiku samorządowego:

Sejmik Samorządowy dnia 04.12.1996r.
Nr BSS 0043/15/96

Pan
Stanisław Ceberek

Mam zaszczyt zaprosić Pana na XV Sesję II kadencji Sejmiku Samorządowego Województwa, która odbędzie się w dniu 16 XII 1996r. o godz. 10.^{00} w budynku Urzędu Wojewódzkiego (...)

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia

2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia

3. Interpelacje

4. Informacja Prezydium Sejmiku z działalności podejmowanej między sesjami.

5. Projekt budżetu Wojewody Ostrołęckiego na 1997r.

6. Budżet Sejmiku Samorządowego Województwa

a) Uchwała w sprawie ustalenia wysokości składki na pokrycie działalności Sejmiku Samorządowego Województwa.

b) Uchwała w sprawie ustalenia wysokości diet za udział w pracach Sejmiku i jego organów.

c) Uchwała w sprawie przyjęcia budżetu Sejmiku Samorządowego Województwa na 1997r.

7. Sprawy różne.

Zawiadamiając o powyższym uprzejmie proszę o wzięcie udziału w obradach

I tu nic ująć nic dodać. To o taką władzę samorządową walczą UW-SLD. A jeśli do tego dodamy planowane wzmocnienie uprawnień wojewody i jego urzędu – to nawet nie zauważymy jak w obecnej tzw. demokracji znajdziemy się w niepodzielnej dyktatorskiej władzy państwowej pracującej na zlecenie i rzecz mafii międzynarodowej oraz junkrów pruskich, którzy są żywotnie zainteresowani w odzyskaniu swoich majątków, w szczególności na Pomorzu, Śląsku, Warmii i Mazurach, a nawet w Wielkopolsce.

Tu też do przygotowań Polski pod rozbiory – nic dodać nic ująć.

Apel do inteligencji polskiej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wróg jest bardzo inteligentny, a ta inteligencja, a raczej wrogość do Polski i Narodu Polskiego i nie tylko Polski jest już finansowana (przez mafię międzynarodową) z pieniędzy uzyskanych od ujarzmionych narodów w Europie Środkiwej.

Inteligencja zwana polską, chyba tylko z nazwy, bo z ducha i z serca ta inteligencja jest antypolska, nęcona obiecankami przez mafię międzynarodową i jej tu w Polsce różnego rodzaju rezydentów, zdradziła Polskę to na odpowiednie urzędy państwowe, a to udziały w wydziedziczonej własności narodowej. Są to zachowania zgubne dla Narodu i Państwa Polskiego; natomiast, gdy na te same zachowania inteligencji zwanej polską popatrzymy z punktu interesów międzynarodowej mafii bądź junkrów pruskich, to okaże się nagle, że ta inteligencja, zwana polską, realizuje zamówienia mafii międzynarodowej; zamówienia te ja nazywam zdradą stanu, bo przecież to co dzieje się w Polsce po 1989 roku nie ma nic a nic wspólnego z reformami, chociażby Grabskiego.

Ta sama inteligencja jeszcze nie tak dawno realizowała imperialne zamówienia ZSRR! Przykładem może być chociażby poseł Tadeusz Mazowiecki, który za okupacji stalinowskiej gromił ojców kościoła katolickiego, natomiast dziś jako autor Preambuły do Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej, usunął z niej słowo – klucz "Naród Polski", co jest naruszeniem podstawowych norm prawa krajowego i międzynarodowego; ten szatański zamysł, gdyby został przyjęty przez Parlament, byłby tą podstawą prawną w zintegrowanej Europie do uczynienia z Narodu Polskiego zbiorowego niewolnika bez jakichkolwiek praw obywatelskich; w tym właśnie celu usunięto z Preambuły – "Naród Polski".

Czyż poseł Tadeusz Mazowiecki, którego wszem i wobec uważa się za autora Preambuły do projektu Konstytucji, wyrzucając

z niej podstawową kategorię “Naród Polski” nie jest zdrajcą Narodu Polskiego i Państwa Polskiego.

O co naprawdę walczyła “Solidarność”?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pseudoreformy Balcerowicza i jego następców czynią z Narodu Polskiego zbiorowego niewolnika, co uważam za zbrodnię. Z Trybuny Senackiej o tym także mówiłem m.in. na 29 posiedzeniu Senatu w dniu 8 września 1994 roku.

(...) miałem możliwość być służącym; teraz, kiedy mówi się o kodeksie pracy, to nie wiem,czy dostatecznie rozważyliśmy ten problem (...) jeśli mówi się o negocjacjach między pracodawcą a związkami zawodowymi, to mamy na myśli duże zakłady pracy w których podział ról jest dokonany. A czy państwo senatorowie wiedzą, że, jak już kiedyś któryś z moich przedmówców mówił, mamy półtora miliona zakładów pracy, a tylko 1000 ludzi w inspekcji pracy. W dużych zakładach państwowych gdzie inspekcje są rzeczywiście częste dbają o respektowanie prawa, ale czy państwo znają takie zakłady na swoim terenie, bo ja znam – jeden zatrudnia niespełna 100 osób, a drugi ponad 100 osób – gdzie nie ma żadnego prawa oprócz właściciela, psa i pistoletu (...) pracownicy na nocnej zmianie są zamykani na klucz, a na zewnątrz wszystkiego pilnuje brytan.

Proszę państwa, jeśli ktoś mi powiada, że inspektorzy pracy nie mają tam prawa wstępu, to może można nas z tego rozgrzeszyć. Ale nie można nas rozgrzeszyć, jeśli ci ludzie nie będą uszanowani przez prawo. Rozmawiałem ze zwolnionymi pracownikami, którzy powiedzieli, że pracodawca stwierdził: ”Proszę pana, pan przepracował 19 dni, pan jest niewydolny, proszę odejść”. Pracownicy są zatrudniani tylko na 18 dni, a inni są tylko przyuczani do zawodu”.

O to właśnie naprawdę walczyli liderzy KOR -o-solidarnościowi, o uczynienie z człowieka pracy mówiącego narzędzia, bez jakichkolwiek praw wynikających ze stosunku pracy.

Kaczmarek i reforma Centrum

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reforma Centrum. W ostateczności głosowałem za tą ustawą, ponieważ jeszcze raz uwierzyłem, że PSL, które jest moją partią, będzie walczyło niczym ten lew aby Ministerstwo Gospodarki zostało obsadzone przez człowieka z PSL i w ten sposób pozbędziemy się z rządu likwidatora Państwa Polskiego ministra Kaczmarka.

Niestety, pan Kaczmarek mało, że nie został postawiony przed Trybunałem Stanu, a następnie przed sądem, to w ostatniej chwili dokonuje jeszcze jednej wielkiej afery wydziedziczenia Narodu Polskiego i Państwa Polskiego sprzedając Francuzowi przedsiębiorstwo "Ruch". Przedsiębiorstwo wielkie i dochodowe, które nie potrzebuje żadnych sponsorów.

Panowie parlamentarzyści z SLD, UW i UP, jak wam nie Wstyd popierać bezgranicznie zwykłego pospolitego zdrajcy Narodu Polskiego i Państwa Polskiego ?

Pamiętajcie o jednym; popierając zdrajców, sami zdrajcami się stajecie!

To jakże parlamentarzyści muszą nienawidzić Naród Polski, że tak go zniewolili

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego nie sprzedaliście kiosków "Ruchu" obywatelom polskim, często inwalidom, którzy w tych kioskach mają miejsca pracy i swoje życie? Ale i za tę zbrodnię odpowiadamy my, parlamentarzyści.

Zdrajcy Ojczyzny, oszuści pospolici, jak mogliście wydziedziczyć tych ludzi z ich miejsca pracy, z ziemi na której stoją te kioski. Trzeba być wyjątkowym sadystą, by zdobyć się na taki krok zbrodniczy i czyn zbrodniczy.

Minister Kaczmarek dokonał kolejnej zbrodni!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sami niemieccy obywatele wg. mnie przejęli w Polsce 20 tys. różnego rodzaju posesji i dziesiątki tysięcy hektarów polskiej ziemi, a pan minister Kaczmarek nie uwłaszczył nawet 4 metrów kwadratowych ziemi dla ludzi, którzy jak i ci kioskarze, pracowali w przedsiębiorstwie

“Ruch”. A czy nie jest to zdrajca pospolity? Bo ja inaczej tego panowie parlamentarzyści nie mogę, nie umiem i nie potrafię nazwać. Tak więc każdy pospolity zdrajca może dokonać kolejnej zbrodni na narodzie Polskim, bo z tego co się dzieje w Polsce widać, że każdy zdrajca jest chroniony przez państwo i rząd.

Przekazać “Ruch” Francuzowi – to niezwykle straszny i zdradziecki czyn. Minister Kaczmarek, jeżeli można go po tym co zrobił tak nazwać, nie może piastować żadnego stanowiska w urzędzie i Państwie Polskim, lecz jako zwykły pospolity zdrajca powinien być odwołany z Ministerstwa Gospodarki i postawiony przed Trybunałem Stanu. Bo to jest wielki zdrajca, panowie parlamentarzyści! Zdrajca! I jeszcze raz zdrajca!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A co z uchwałą Parlamentu polskiego, która mówi, że obcokrajowiec może kupić 0,40 ha ziemi w Polsce a przecież w/w Francuz wraz z przedsiębiorstwem ”Ruch” przejął tysiące hektarów ziemi. Daliście ziemię obcym. Jakim prawem! To, co się stało, jest i wstydem, i hańbą, i zdradą.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy pośmiewiskiem całego świata. Co wy na to, nowi kandydaci na posłów i senatorów? Co dziś mówicie Polakom w waszych lokalach i akcjach przedwyborczych? Przecież już nie będzie potrzebny polski Parlament, bo nie będzie Państwa Polskiego. Czy wy tego nie widzicie? Co wy, nowi kandydaci na posłów i senatorów chcecie zaofiarować Narodowi Polskiemu? Bardziej wyrafinowaną niewolę bo w niewidzialnych kajdanach żydowsko-niemieckich banków i karteli?

Widzą nas jako zdrajców i renegatów! Polacy nas ocenią jako zdrajców i renegatów! Gdyby była większościowa procedura wyborcza, żaden z nas nie siedziałby w Sejmie ni w Senacie! Żaden!

Jako senator Rzeczpospolitej Polskiej, odpowiedzialny za naród Polski i Państwo Polskie, stwierdzam, że kolejne Parlamenty – od 1989roku aż do 1997roku – z całą świadomością i premedytacją zdradzały Naród Polski i Państwo Polskie łamiąc za każdym razem wciąż obowiązującą Konstytucję i przysięgę.

To złote koryto lichwy do reszty wam sprzeda towarzysz Kaczmarek

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecnej koalicji też nie chodzi o Polskę ani Naród Polski; chodzi o koryto, ale niestety, nim dojdziecie do władzy, to koryto wam do reszty sprzeda pan Kaczmarek i jemu podobni zdrajcy i renegaci.

Zlikwidowano bowiem Ministerstwo Przekształceń Własnościowych, ale nie zlikwidowano likwidatora Państwa i Narodu Polskiego – Wiesława Kaczmarka. Ba, nawet go umocniono, ponieważ czyniąc go ministrem gospodarki upoważniono go do samodzielnego indywidualnego decydowania o całej gospodarce polskiej i Narodzie Polskim.

A ten człowiek powinien dziś odpowiadać przed Trybunałem Stanu! Tam jest jego miejsce! Ale to, że znowu wysprzedaje polski majątek narodowy... niemiecko-żydowskim, a tak naprawdę germańsko-żydowskim kartelom międzynarodowym – robota to SLD i prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, lecz mówię to z całą odpowiedzialnością. Mówię to jako Polak i senator, gdyby Parlament całym swoim majestatem powiedział "Nie" zdradzie Narodu Polskiego, ani Balcerowicz ani Lewandowski, a nawet Kaczmarek nie mieliby nic do powiedzenia.

Co? Może powiecie mi, że nie mam racji, że wy w tym przekazywaniu polskiego majątku narodowego międzynarodowej mafii nie widzicie nic aferalnego, nic przestępczego? Co? Może powiecie mi, że wydziedziczenie przez Parlament Narodu Polskiego z jego majątku służy "wolności","równości", "sprawiedliwości" "bezpieczeństwu europejskiemu", "poszanowaniu praw wolności"?

Powiedzcie to w czasie swej kampanii wyborczej Polkom i Polakom, to w najlepszym razie popędzą was jak goni się pospolitego oszusta, złodzieja! W najlepszym wypadku was popędzą! Bo gdy tej zdradzie stanu parlamentarzyści nie położą kresu, Polacy zrobią z nami to, co dwieście lat temu zrobili ze zdrajcami: kossakowskimi, ożarowskimi, poniatowskimi!

Polski majątek narodowy nie należy ani do Parlamentu, ani do panów balcerowiczo-kaczmarków!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakże my jako parlamentarzyści żałośnie wyglądamy w oczach narodu Polskiego, nie mówiąc o innych narodach. W ciągu paru lat przekazaliśmy, tak tak, my przekazaliśmy, oddaliśmy za psi grosz najlepsze polskie fabryki międzynarodowym koncernom, a tak naprawdę przekazaliśmy te fabryki, polskie fabryki, ziemię, polską ziemię, banki, polskie banki kartelom niemiecko-żydowskim.

Czy Sejm, czy Senat nie mogły koncernu polskiego zwanego RSW PRASA "Ruch" podzielić między cały Naród Polski? Posłowie, senatorowie! Niczym te żałosne kreatury pozwalacie przekazać to jednemu Francuzowi, kiedy kiedy to jest nasze, polskie, a nie Kaczmarkowe ni francuskie.

Co? Zdaje wam się, że nikt nie podsumuje antypolskiej działalności Parlamentu? Są wyniki naszych głosowań, są nasze wypowiedzi! To jest i będzie szło za nami, jako ta wieczna hańba!

Hańba nam, panowie parlamentarzyści! Hańba i jeszcze raz hańba!

Co? Tak prostej rzeczy nie rozumiecie? I wy chcecie panowie parlamentarzyści obecni i ci, co się już gotują do ponownego objęcia władzy, być sumieniem narodu? Nie jesteśmy sumieniem, ale katem Narodu Polskiego!

Przekazać majątek narodowy Polaków cudzoziemcom, tak postępują tylko zdrajcy! Zdrajcy tak postępują, a nie uczciwy, rzetelny poseł czy senator! Tak wygląda zdrada. A myśmy przecież składali przysięgę! Przysięgę myśmy składali na wierność Polsce i Narodowi Polskiemu!

Ci posłowie, ci senatorowie, którzy głosowali za przekazaniem polskiego majątku narodowego międzynarodowej mafii żydowsko-niemieckiej, złamali przysięgę, a więc są zdrajcami, a jako, że w Sejmie i Senacie jest ich większość, (i Sejm i Senat zatwierdzały te ustawy antypolskie, a antypolskie dlatego, że biją w polską rację stanu), dlatego ja Polak i senator z czystym sumieniem mówię: kolejne Parlamenty od 1989 roku aż po czas aktualny są Parlamentami zdrady narodowej.

Wam panie i panowie parlamentarzyści nie do Parlamentu, do ponownej władzy w Polsce, ale przed Trybunał Stanu; wam panowie parlamentarzyści pora przed sąd, bo to parlament zdradził Polskę jako Państwo, bo to Parlament zdradził Polskę i Polaków jako Naród!

I nikt nas od tej zdrady stanu nie uwolni! Nikt, a w szczególności Polacy!

Złodziei i oszustów pospolitych wynosi się na ołtarze jako mężów opatrznościowych

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! wywłaszczając pod tymi zdradzieckimi szyldzikami prawowitych właścicieli czyli Polki i Polaków, na rzecz rodzimych i międzynarodowych oszustów Co, symulujecie, że tak się walczy o "wolność", o "demokrację", i złodziei. Czy to jest normalna sytuacja? Nie!

Co nas Polaków czeka, gdy różni panowie Balcerowiczowie i Kaczmarki do reszty wydziedziczą Polaków? Co wówczas?

Co?

A raczej kto?

Kto? No, kto? Wejdą tu, na polską ziemię Niemcy odziani w NATO-wskie mundury bronić już swoich, bo niemieckiej, już swojej ziemi!

Kto? No, kto? Wejdą tu, na polską ziemię Niemcy odziani w NATO-wskie mundury bronić już swoich, bo niemieckich, już swoich banków!

Co?

A raczej kto?

Kto? No, kto? Wejdą tu na polską ziemię Niemcy odziani w NATO-skie mundury bronić już swoich, bo niemieckich osadników!

Ale za przelaną polską krew, ale za nową niemiecką okupację Polski i Narodu Polskiego odpowiadać my będziemy, my parlamentarzyści ,bo my przygotowaliśmy grunt pod taką interwencję która skończy się rozbiorami Polski!

Czy tego nie widzicie?

Tylko wariat bądź zdrajca oddaje obcemu swój dom!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz z całą mocą muszę podkreślić, że akty prawne uchwalane przez parlament, akty prawne mające na celu wydziedziczenie Narodu Polskiego, noszą wszelkie znamiona zdrady. Dlatego z lękiem patrzę w przyszłość Polski, w przeciwieństwie do tzw. dziś Europejczyków (wczoraj ludzi radzieckich), którzy w aktach uchwalanych przez Parlament, aktach zniewalających i wydziedziczających Naród Polski, widzą zrządzenie opatrzności!

A ja, biorąc udział w pracach Parlamentu jestem bardziej niż pewien, że międzynarodowa mafia bankowo-przemysłowa dla ostatecznego zrealizowania swoich celów, zrobi w Polsce to, co dziś robi w Jugosławii!

Na przykładzie Jugosławii widzimy, że najpierw prowokuje się bratobójcze mordy, a prowokuje te mordy mafia międzynarodowa na czele z niemiecką, a potem ta zbrodnicza mafia, jako ten Sędzia Jedyny i najwyższy czyli Bóg. Sam szuka zbrodniarzy, raz wśród Serbów, raz wśród Chorwatów, raz wśród muzułmanów, i to jest ochrona demokracji?

To Polskę czeka jugosławianizacja?

A ja, biorąc udział w pracach Parlamentu jestem bardziej niż pewien, że międzynarodowa mafia bankowo-przemysłowa dla ostatecznego zrealizowania swoich celów zrobi w Polsce to, co dziś robi w Jugosławii, a po spacyfikowaniu Polski, po wymordowaniu Polaków przez międzynarodowe korpusy zbrojne, w rzeczywistości niemieckie korpusy ekspedycyjne. Polska zostanie rozebrana, i wówczas Polacy pozbawieni i swego państwa i swej Ojczyzny, zostaną zamienieni w Irlandczyków Europy Środkowo Wschodniej!

A jak jest w Ulsterze? Dziesiątki lat Irlandia walczy o wolność, ale tam to się nazywa rebelią i walczących nazywa się rebeliantami i przekonuje się narody, że nie można tworzyć normalnego państwa oderwanego od Anglii, ale gdy mafia międzynarodowa, a tak naprawdę Niemcy pokawałkowały Jugosławię - to świat działania tych, którzy bronili jej integralności, nazywa

“pogwałceniem demokracji”,”deptaniem praw i wolności obywatelskich”.

Tymczasem Baskowie w Hiszpanii chcą tego samego, co narody Jugosławii, więc może tam posłać wojska ONZ do nadzorowania walki i pomóc rodzącej się baskijskiej demokracji? Na ten temat i na Wschodzie i na Zachodzie cicho.

Nie inaczej Kurdowie, jako duży, liczący ponad 20 milionów naród, walczą tyle lat o swoją wolność, o swoje państwo, o swoje uznanie na arenie międzynarodowej, a między innymi demokratyczna bo NATO-wska Turcja strzela do Kurdów w ich własnym kraju jak do kuropatw. I co na to stare demokracje zachodnie? A co na to rząd polski? A może tam bardziej potrzebny byłby polski batalion Grom, który tak ochoczo i wręcz po bochatyrsku (*bochatyrsku”pisać przez “ch”*) wysługiwał się Amerykanom na Haiti.

Czy tego nie widzicie, że już niedługo (tak, tak już niedługo) międzynarodowa mafia bankowo-przemysłowa do Polski będzie przysyłała – z całego świata ściągnięte – legiony i brygady “Gromów”, które zrównają Polskę z ziemią, a Polaków wytną w pień!

A tych Polaków którzy nie zgodzą się pełnić roli niewolnika międzynarodowej mafii, obwoła się “mordercami”,”zbrodniarzami wojennymi”. Jugosławia dla mafii międzynarodowej jest poligonem daświadczlnym. Teraz Niemcy po rozerwaniu Jugosławii, po jej unicestwieniu gospodarczym kierują swą ekspansję na Polskę! Czy tego nie widzicie?

Co? Tego też nie widzicie, że Polska krok po kroku wciągana jest przez międzynarodową mafię do wykonywania najbrudniejszej roboty, bo pacyfikującej narody i państwa?

A o Czeczenii tyle mówicie, a tak głośno gęby drzecie o braku demokracji na Białorusi.

To pytam się, czy to Polska racja stanu, czy to już powinność legionistów polskich, jak za czasów Napoleona tłumiących ruch wolnościowy w Haiti?

Korsyka chce się odłączyć od Francji. A polski rząd – nic. Przecież Korsyka też może należeć dojakiegoś innego regionu, nie koniecznie francuskiego.

Przecież tak nam radzą robić Francuzi w Polsce.

Te rady Zachdu dla Polski już dawno wypróbowały na swojej skórze państwa Dalekiego Wschodu i podziękowały za te rady i usługi wielkiemu bratu z Zachodu. Zaczęły myśleć i gospodarzyć po swojemu i dobrze na tym wychodzą. Tego też panowie parlamentarzyści nie widzicie?

W Peru rodowitych Indian, właścicieli, władców tej ziemi nazywa się tam rebeliantami, komuchami i nasz rząd, a jakże, a jakże, demokratyczny – milczy.

Niedługo Polaków nazywać się będzie "zbrodniarzami wojennymi"!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po wyprzedarzy cudzoziemcom polskich kopalń, hut i elektrociepłowni, po wyprzedaży cudzoziemcom polskiej ziemi, po wyprzedaży cudzoziemcom polskich "banków", itp. (a to będzie już za trzy lata) Naród Polski, jeżeli zastrajkuje przeciwko eksterminacyjnej, antypolskiej polityce międzynarodowych koncernów – to też nazywać się będzie "rebeliantami","mordercami","zbrodniarzami przeciwko ludzkości", tak będą nas Polaków nazywać mafiozi całego świata oraz ich tu najemcy i agenci różnej maści. Co? Tego też nie widzicie?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bo co będą mogli robić wywłaszczeni, zubożeni, pozbawieni godności i pracy Polacy w Polsce? No, co? Uważacie, że Zachód będzie nas, Polaków bronił od wszelkich nieszczęść? Co? Nie znacie tragicznego końca w XVIII-wieku czy 1939 roku? To nie jest aż tak znowu bardzo dawno. Czy to jeszcze za mało – upadek Państwa Polskiego?

A przecież mówię to z cała odpowiedzialnością i jako Polak, i jako senator, Parlament do tego właśnie zdąża – do rozbiorów Polski! I Polaków nie da się już oszukać za pomocą amerykańskiej kiełbaski wyborczej i niemieckiego piwa!

"Wałęsa, Michnik, Kuroń, Balcerowicz, i w ogóle KOR - owcy – zostali bossami, a robotnicy polscy chodzą boso"

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W latach 1980-1990 dziesięć milionów ludzi strajkuje. Rządy i związki zawodowe całego zachodniego świata są niby po naszej stronie, są niby za Polską

i Polakami. Niby pomagają w dobrej wierze, niby popierają w dobrej wierze, niby płacą dyrygentom KOR-o-"Solidarności" olbrzymie pieniądze i też w dobrej wierze, a jakże, niby chwalą nas, i też w dobrej wierze; a wtedy jeszcze każdy Polak miał pracę i miał Ojcyznę. Ostatecznie można to było rozegrać po polsku i tylko przez Polaków, i z korzyścią dla Polaków i Polski.

To tego też nie pamiętacie? To może w końcu odpowiemy sobie na pytanie: – Dla kogo ta KOR-o-"Solidarność"?

To przecież dzięki "Solidarności" kolejne rządy mogły wydziedziczyć Naród Polski z jego majątku! Gdyby "Solidarność" powiedziała "NIE" – nie sprzedano by jednej polskiej fabryczki, nie mówiąc o całych gałęziach gospodarki narodowej!

A jeszcze nie tak dawno co i rusz Nowak Jeziorański wieszczył przez radio "Wolna Europa" o "wolnej", "niezależnej", "demokratycznej" Polsce. Miłosz układał wiersze o "miłości", "prawdzie", i "sprawiedliwości". Działacze związkowi z Wałęsą na czele: michniki, kuronie, geremki, mazowieccy, balcerowiczowie itp. darli się o "prawa dla robotników" i patrzcie, dziś się ich nie słyszy.

To gdzież ten KOR? To gdzież ten walczący o "godność" polskich robotników Kuroń czy Michnik? Gdzie się podziali? Co stało się z nimi? Gdzie Wałęsa? Pod nosem niszczą mu Stocznię Gdańską, a on udaje, że sprawy nie ma i jeździ po Ameryce. Robi za "bochatyra" (*"bochatyr" pisać przez "ch"*), a tak naprawdę to ten człowiek puścił robotników bez skarpetek.

Powtórzę za pisarzem i poetą Janem Marszałkiem – "Wałęsa, Michnik, Kuroń, Balcerowicz i w ogóle KOR-owcy – zostali bossami, a robotnicy polscy chodzą boso!"

W 1997 roku

Zrobiło się cicho. 6 mln ludzi bez pracy, 80% Narodu Polskiego jest wydziedziczone. Wypędza się ludzi z kopalń, ze stoczni, z okrętów, z PGR-ów; ludzie ci, czyli nasi bracia i i siostry, wieszają się, na śmierć marzną na mrozie, giną z głodu jak te bezpańskie psy. I w tym miejscu pytam: Gdzie ten gardłujący o… "sprawiedliwość" Jeziorański?

Gdzie ta Miłosza "miłość" człowieka?

Gdzie ta okrzyczana na cały świat solidarność ze światem robotników różnych michników, kuroniów, modzelewskich?

To gdzież są w/w. działacze z KOR-o-"Solidarności"?

A dlaczego to szef "Solidarności" Marian Krzaklewski nie zarządza głodówek, nie protestuje, gdy przekazuje się najlepsze polskie fabryki cudzoziemcom, gdy Niemcy wydzierają Polakom ziemię, gdy niszczy się całe gałęzie przemysłowe, gdy w wyniku antypolskiej i antyludzkiej polityki różnego rodzaju balcerowiczów miliony Polaków straciło pracę, tylko tenże pan Krzaklewski jedzie na Białoruś i tam robi za bochatira (*"bochatira" pisać przez "ch"*). Po co ta farsa? Po co ta komedia? A raczej dla kogo?

A dlaczego pan Krzaklewski nie broni ofiar polskiego balcerowiczowskiego rezimu. I współcześni, i potomni muszą wiedzieć, że podobnie jak Lech Wałęsa, tak i pan Krzaklewski nie obronił żadnego polskiego zakładu przemysłowego przed przekazaniem go cudzoziemcom, przynajmniej ja o tym nie słyszałem; tymczasem tenże sam pan Krzaklewski robi burdy na Białorusi.

Po co? Dla kogo? Co pan chcesz, aby i Białorusinów wielki brat zachodni, wielkie międzynarodowe mafie wydziedziczyły jak nas, Polaków? Dla kogo pan pracuje, panie Krzaklewski? chyba nie dla Polski? Bo los Polek i Polaków pana mało obchodzi!

Stocznia Gdańska woła o pomoc!
Miliony Polek i Polaków wołają o pomoc!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stocznia Gdańska woła o pomoc! Kopalnie wołają o pomoc! Miliony, miliony ludzi bez przywódców i ratunku oczekuje pomocy! Tej pomocy nie będzie, bo większość dochodu narodowego wywożą z Polski międzynarodowe kartele, które zostały zwolnione od jakichkolwiek świadczeń! I to jest właśnie zdrada stanu!

Tymczasem parlamentarzyści już, już szkują się do wejścia do nowego Parlamentu. A jakiż to, panowie, macie program ocalenia Polski przed rozbiorami?

Co macie Polkom i Polakom do zaoferowania? Przyśpieszyć reformy?

Ja, Polak i senator, stwierdzam, że slogan propagandowy “przyśpieszyć reformy” w wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych znaczy: szybciej odebrać Polakom fabryki i przekazać je cudzoziemcom.

Ja, Polak i senator, stwierdzam, że slogan propagandowy “przyśpieszyć reformy” w wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych znaczy: szybciej odebrać Polakom ziemię i przekazać ją cudzoziemcom.

Ja, Polak i senator, stwierdzam, że slogan propagandowy “przyśpieszyć reformy” w wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych znaczy: szybciej odebrać Polakom banki i przekazać je cudzoziemcom!

Ja, Polak i senator, stwierdzam, że slogan propagandowy “przyśpieszyć reformy” w wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych znaczy: szybciej odebrać Polakom masmedia i przekazać je cudzoziemcom!

Ja, Polak i senator, stwierdzam, że slogan propagandowy “przyśpieszyć reformy” w wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych znaczy: szybciej odebrać Polakom kopalnie i huty i przekazać je cudzoziemcom!

Ja, Polak i senator, stwierdza, że slogan propagandowy “przyśpieszyć reformy”w wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych znaczy: szybciej odebrać Polakom stocznie i porty i przekazać je cudzoziemcom!

Ja, Polak i senator, stwierdzam, że slogan propagandowy “przyśpieszyć reformy” w wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych znaczy: szybciej odebrać Polakom PGR-y i przekazać je cudzoziemcom!

Ja, Polak i senator, stwierdzam, że slogan propagandowy “przyśpieszyć reformy” w wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych znaczy: szybciej zniszczyć polski przemysł zbrojeniowy i sprawy bezpieczeństwa Polski przekazać cudzoziemcom!

Ja, Polak i senator, stwierdzam, że slogan propagandowy"przyśpieszyć reformy" w wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych znaczy: szybciej odebrać Polakom, szybciej zniszczyć polski handel w celu przekazania go cudzoziemcom!

Ja, Polak i senator, stwierdzam, że slogan propagandowy "przyśpieszyć reformy" w wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych znaczy: oszukiwać Naród Polski, oszukiwać i jeszcze raz oszukiwać; czemu, a raczej komu te reformy naprawdę służą? Reformy te służą wyłącznie, powtarzam, wyłącznie międzynarodowej mafii bankowo-przemysłowej na czele z niemiecką. A biją w Polskę! Biją w polską rację stanu!

Ja, Polak i senator, stwierdzam, że slogan propagandowy "przyśpieszyć reformy" w wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych służy jako środek uspakajający dla różnego rodzaju zdrajców i szubrawców, bo przecież w 1997 roku, a więc siedem lat po rozpoczęciu tych słynnych reform balcerowiczowskich, a tak naprawdę holocaustu Narodu Polskiego, żaden Polak nie powie, że reformy te służą Polsce, z wyjątkiem różnych sprzedawczyków!

Ja, Polak i senator; stwierdzam, że slogan propagandowy "przyśpieszyć reformy" wydaniu kolejnych rządów KOR-o-okrągłostołowych znaczy: szybciej wydziedziczyć Polaków z ich rodzimej ubezpieczalni, z PZU, i przekazanie tych ubezpieczeń na życie i ubezpieczeń emerytalnych firmom niemieckim, amerykańskim, angielskim, francuskim.

A wówczas los milionów Polek i Polaków, będzie zależał nie od Parlamentu polskiego, tylko międzynarodowej mafii bankowo-przemysłowej! Wówczas o losie polskiego robotnika, polskiego rolnika, polskiego inteligenta nie będzie decydował minister w Polsce, tylko jakiś podrzędny urzędniczyna w Berlinie, Londynie, Paryżu czy Tel-Awiwie: i to my, parlamentarzyści jesteśmy tymi sprawcami tego, co niebawem się z Polską i Polakami sta-

nie. Czy to do was nie dociera?

To my przygotowaliśmy grunt pod rozbiory Polski! My, Polski Parlament działający na przestrzeni lat 1989-1997! Czy tego nie widzicie?

Zrobi to fachowo pan minister Kaczmarek sam

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reformy Balcerowicza są w ostatniej fazie. Koniec reform – to niewola dla Narodu Polskiego, a tym samym i niewola dla wszystkich przywódców partii i polityków polskich, wszystkich bez wyjątku. To jest ta straszliwa potworność, ale niestety prawdziwa. Takiej hańby i takiej zdrady nie przeżywał Naród Polski od 200 lat.

To przecież nie polski robotnik, nie polski rolnik, nie polska inteligencja, tylko Parlament RP popiera przekazanie cudzoziemcom lasów polskich, energii polskiej, RSW "Ruch", PZU, banków, sektora paliwowego itp. za darmo obcym? To jest zwykła i pospolita zdrada stanu? Czy to do was panowie parlamentarzyści nie dociera?

Przecież to, co dzieje się w Polsce od 1989 roku, to normalna zdrada. Zdrada i jeszcze raz zdrada stanu! A kto popiera tę zdradę, jest zdrajcą, tak, tak, zdrajcą! I od tego strasznego słowa nie uciekniemy!

A nawet jeżeli jest ktoś człowiekiem biernym i udaje, że jego to nie dotyczy, to też jest zdrajcą, albowiem złamał Konstytucję, która wyraźnie mówi, że obowiązkiem każdego obywatela Polski jest strzec majątku narodowego! To tak jakby obserwować podpalacza, mordercę i nic nie czynić żeby przeszkodzić zbrodni.

Wrogowie Polski:– Kohl – Sachs – oraz tu ich mutanci

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie zasłużeni dla międzynarodowej mafii bankowo-przemysłowej, wrogowie Polski i Narodu Polskiego i nie tylko Polskiego: Soros-Kohl-Sachs przynaglają do przyszpieszenia reform, czyli wywłaszczenia Narodu-Polskiego, gdyż boją się obudzenia Narodu Polskiego z tego no-

kautu, jaki otrzymał w 1989 roku i w następnych latach. I wy panowie parlamentarzyści, w większości wykształceni i utytułowani, tego też nie widzicie i nie słyszycie?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Płody rolne: ziemniaki, zboże, tytoń, owoce, warzywa pan minister rolnictwa z PSL Jagieliński kontratakuje na Zachodzie i bez cła sprowadza do Polski i twierdzi, że to ratuje polskie rolnictwo. Mówi o giełdach w Polsce, ale dla kogo, dla polskich chłopów czy mafii międzynarodowej?

Wicepremier walczy nie o polskie przetwórstwo rolno-spożywcze, nie o polską spółdzielczość, a mass-media z niego bohatera. SLD w osobie premiera Cimoszewicza i prezydenta Kwaśniewskiego broni wicepremiera Jagielińskiego, gdy Polskie Stronnictwo Ludowe nie chce już dłużej odpowiadać za to, co robi wraz z SLD i cofa mu rekomendację.

Widać z tego, że i w PSl-u są ludzie, którzy stawiają wyżej inters rolnika niemieckiego czy zachodnio-europejskiego nad interes rolnika polskiego.

Widać z tego, że i w PSL są ludzie, którzy stawiają interes Zachodu nad interes Polski! I tak to wygląda z mojego punktu widzenia, czyli przypominam: rolnika posiadającego 1.5 hektara ziemi oraz senatora RP.

Już nie tylko polskojęzyczne gazety, ale i te przeznaczone dla wsi robią rolnikom polskim mętlik w głowie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Nowej Wsi nr 12 (2267) grudzień 1996, Jan Sobiecki, wiceprezes AAR, w artykule pt. „Co na rynku" wypisuje niezrozumiałe myśli dla polskiego rolnika.

Może Jan Sobiecki napisze jasno i wyraźnie o co mu chodzi i dla kogo i po co pisze te swoje wynaturzenia. Powiem tyle: – Przestań pan pisać, jak jest, bo my to wszystko wiemy, tylko napisz pan wreszcie co zrobić, żeby rolnik polski mógł godziwie sprzedać swoją produkcję, a bajki niech pan opowiada dzieciom albo ekspertom zagranicznym, lecz ci panu nie uwierzą, jak nie wierzą panu coraz częściej głodujące polskie dzieci, nie tylko na

wsi.

Rozpisali się i w Nowej Wsi m.in. Katarzyna i Piotr Majewscy. Też publikują artykuł pod tytułem „Co to jest rynek".

Co to jest rynek to rolnik polski wie, tylko ten rynek nie jest dla rolnika, właściciela małego gospodarstwa rodzinnego. To jest rynek dla dziedzica, obszarnika, cudzoziemskich towarów rolno-spożywczych. A przecież Nowa Wieś jest dla drobnych rolników i pouczenia p. Majewskich na temat rynku rolnego zdadzą się psu na budę, a nie dla polskiego rolnika. To są akademickie wynaturzenia nie mające nic wspólnego z rolnictwem w Polsce i w Europie nawet.

Po co ja o tym mówię? Mówię to po to, by Polakom uzmysłowić ogrom wielowarstwowość kolonizacji i pacyfikacji Narodu Polskiego: nowemu okupantowi Polski, uosobionemu w wielkim międzynarodowym kapitale mało już tego, że za zgodą Sejmu i Senatu, rządu RP i prezydenta zagarnął całą polską prasę, prasę wielonakładową: mafia międzynarodowa wcisk się i do pism nibywiejskich, nibyrolniczych! Mówię „niby",bo przecież te pisma także nie bronią racji stanu polskiej wsi!

Wygraliśmy ustawę cukrową, lecz przegraliśmy Polskę!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po uchwaleniu ustawy cukrowniczej przez parlament mój kolega powiedział: „Wygraliśmy ustawę cukrową".

Odparłem: „Kolego, wyście przegrali, a nie wygrali tę ustawę, myśmy wszyscy Polacy przegrali, Polska przegrała, bo przemysł cukrowy zostanie przekazany cudzoziemcom, sprzedany im za grosze, a wraz z cukrownią zostanie sprzedana obcym ziemia, sprzęt, ludzie tam pracujący i rolnicy, tak, tak, włącznie z rolnikami uprawiającymi buraki cukrowe. Czy to nie jest zdrada stanu? To jest zdrad stanu!

Pan Kaczmarek sprzedaje cukrownie przy pomocy Parlamentu lub przekazuje tzw. inwestorowi strategicznemu za darmo lub pół-darmo i nie wiem dlaczego nie przekazuje tych cukrowni pracownikom cukrowni i plantatorom, bo oni powinni z mocy prawa być własciciełami tych cukrowni, i wtedy dopiero wygrali-

byście ustawę cukrową. A tak to dzięki m. in. tej ustawie Polska jest bankrutem. A jeśli Polska jest bankrutem, to i Parlament jest bankrutem i każdy z nas jest bankrutem. Wszyscy Polacy są w pozycji przegranej. Jedynymi zwycięzcami są nowi zagraniczni właściciele Polski, a tak naprawdę to nowi okupanci Polski.

A według mnie przegrała Polska dlatego, że obcy mafiozo ma w tej cukrowni 85% akcji a 5000 plantatorów 15%.

Dziwna to wygrana panowie parlamentarzyści!

15% akcji w polskich rękach – to wygrana?

Panie pośle, czy pan wierzy w to, co mówi, czy pan wierzy, że ja w to uwierzę? Że Polacy panu uwierzą? Nigdy!

Ofiarą tego eksperymentu balcerowiczowskiego jest Naród Polski

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przewrót majowy dokonany przez Piłsudskiego kosztował około 100 istnień ludzkich. Stan wojenny kosztował życie około 200 osób i chociaż i tu, i tu polała się polska krew, mamy jakże dwa całkiem odmienne werdykty. Twórcy stanu wojennego – to są zbrodniiarze. Natomiast Piłsudski jest bohaterem.

Od 1989 roku po wprowadzeniu reform osłabioych reform Balcerowicza, z nędzy i jeszcze raz nędzy – według mnie – straciło życie tysiące Polek i Polaków, a panowie Balcerowicz, Lewandowski czy Kaczmarek oraz cała zgraja ich pomocników nie jest sądzona za ludobójstwo, wręcz przeciwnie, gloryfikuje się ich w polsko-języcznych mass-mediach jako niezwykłych reformatorów.

A przecież sposób zadania śmierci drugiemu człowiekowi zawsze był, jest i pozostanie morderstwem.

A 500 tys. ludzi, zaginionych Polaków to też skutki reform Balcerowicza i tych co je popierali i popierają, za takie przewinienie morderca musi odpowiadać. Czyżby polska krew była gorsza od krwi innych narodów?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego to Rzecznik Praw Obywatelskich i Prokurator Generalny, wraz z nimi Minister Sprawiedliwości nie stawiają tych osób przed sądem? To na-

prawdę dziwna demokracja. Tak rozumiana demokracja swe ostrze kieruje przeciwko Polkom i Polakom, a w konsekwencji Państwu Polskiemu.

Polacy muszą wiedzieć kto jest kto?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Należy zweryfikować ludzi, którzy w Polsce rządzą bądź chcą rządzić. Polacy muszą spytać: – kim byli w przeszłości i kim są, czym się Narodowi Polskiemu zasłużyli lub czym zawinili? Trzeba podać ich narodowość oraz działalność ich przodków do trzeciego pokolenia. To jest niezbędny warunek przeciecia tej zdrady, której Naród Polski jest dzisiaj niemym świadkiem, mówię, niemym, bo tak po prawdzie i Bogu, większość Polek i Polaków jeszcze nie zdaje sobie sprawy z tego, co elity polityczne im zgotowały i jeszcze zgotują.

W tym kontekście pytam, dlaczego to, panowie parlamentarzyści, pozwalacie na prywatyzację sektora paliwowego?

Nie na tu, ani musu, ani potrzeby. Na świecie, chociażby Norwegia ma państwowy monopol paliwowy. Polski Monopol Paliwowy, powtarzam za Sztandarem z dnia 18.12.1996r., zatrudnia 50 tys. ludzi, daje do budżetu 1/8 wpływów. Ma pieniądze na wszystko, po co więc Go, zdrajcy, chcecie obcym przekazać, w obce rece i za darmo? Przecież to woła o pomstę do nieba.

Jeżeli ktoś z parlamentarzystów czy członków rządu lub związków zawodowych i polityków nie sprzeciwi się tej haniebnej zdradzie narodowej, to jest i będzie zdrajcą!

Ktokolwiek z członków polskiego Parlamentu czy rządu lub partii politycznej albo związków zawodowych jest za taką prywatyzacją, ten jest zdrajcą i jako zdrajca ma głową odpowiadać przed sądem Rzeczypospolitej polskiej!

Ktokolwiek mówi o polskim rolnictwie, że jest zacofane, niezdolne do produkcji itp., a nie mówi o kontraktacji produkcji rolnej, o przetwórstwie rolno-spożywczym w ramach spółdzielczości czy związków rolniczych oraz promocji polskiego rolnictwa za granicą i nie może pistować żadnego państwowego stanowiska czy kierowniczego w gospodarce narodowej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten kto mówi, że reformy

w Polsce to przyspieszenie prywatyzacji, czyli przekazywanie obcym i swoim zdrajcom majątku narodowego na zasadach jakie stosuje obecnie pan minister Kaczmarek, to jest i bedzie zdrajcą i powinien stanąć przed sądem i być sądzony w trybie natychmiastowym.

Nieobezwładnienie zdrajcy powoduje utratę niepodległości narodowej i wolności ludzkiej.

Ktokolwiek proponuje i umożliwia sprzedaż polskiej ziemi po takich cenach i na takich warunkach jak obecnie, jest zdrajcą.

Dlaczego zdrada stanu

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego ja o tym wszystkim mówię? Oto obce podmioty gospdarce kupują polską ziemię w różny sposób, średnio płacąc za nią od 10 do 15 milionów starych złotych. Natomiast taki sam hektar ziemi we Włoszech kosztuje w przeliczeniu na złotówki około 300-500 milionów złotych. W Niemczech zgodnie z poradnikiem sołeckim Gospodarz Nr 1(7) styczeń 1997 r. 1 hektar ziemi kosztuje 300-600 milionów starych złotych . Średnia działka uzbrojona w Niemczech w 1993 r. kosztowała za 1 m^2 120 marek, a nawet 1200 marek.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę porownać ceny, ile straciliśmy samą tylko polską ziemię za grosze lub za darmo? Proszę porównajmy ceny i wyciągnijmy z tego wnioski.

A taka Huta „Warszawa" została sprzedana wraz z ziemią o powierzchni około 400 ha za osiemnaśscie i pół miliona dolarów? Jeden z najwybitniejszych ekonomistów polskich Balcerek, wycenił Hutę „Warszsawa" na dwa miliardy złotych. A tę samą Hutę sprzedano za 18.5 miliona dolarów!

A ile takich transakcji zawarł pan Lewandowski i pan minister Kaczmarek oraz inni zdrajcy?

Ile ci zdrajcy sprzedali polskiej ziemi, jezior, lasów, fabaryk i innych zakładów pracy, jak wspomniany już „Ruch". Fabryki Celulozy, FSO na Żeraniu wraz z ziemią itp. . I nie byłoby w tym nic złego, gdybyśmy jako naród poza granicami kraju zakupili tyle samo.

Czego zdrajcy nie mogą sprzedać, to ci zdrajcy niszczą!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ileśmy pobudowali od 1989 r.? A ile zniszczyli, że tylko wymienię PGR-y i tysiące małych i większych zakladów. Kto nam to kazał robić? Kto i po co?

Gdy w tym miejcu nie użyję słowa „zdrajca" – to proszę mi powiedzieć, kto mógł to zrobić? Kto? To mógł uczynić tylko zdrajca na rzecz korzyści osobistej lub jako konfident obcego państwa. Głupców wśród nas też nie brakuje.

Kto, jak obecnie, nie dba o kulturę polską, o jej rozwój, o mowę polską, naukę polską, a na jej miejsce wprowadza obce wartości, jest zdrajcą.

Nie, nie znajduję tu innego słowa nad to słowo „zdrajca".

Kto popiera i pomnaża dobro innych narodów, szkodząc dobrom kulturalnym Narodu i Państwa Polskiego, jest wrogiem Polski i Narodu Polskiego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oto zachęcamy cały świat do osiedlania się w Polsce w różnych celach, a nie umożliwiamy powrotu do Polski ludziom, których los za to że byli uczciwymi Polakami, rzucił daleko od Ojczyzny, np. do Kazachstanu. Dlaczego tak się dzieje i kto za to opowiada, jeśli nie my, parlamentarzyści!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W grudniu 1996 r. pojechały do Kazachstanu z Polski samochody z darami. Dziękujemy za dary – powiedzieli Polacy wywiezieni tam przez cara i bolszewików. Lecz po co ten koszt? – pytali – My chcemy do Polski.

A Polska ich nie chce? Polska nie ma dla nich pieniędzy? O, ironio losu! Oby nas ten los nie spotkał, co tych nieszczęśników! To ja pytam: – Co na to Parlament i rząd Polski, który odwraca się od swoich rodaków? Co? To Polska nie jest własnością Polaków z Kazachstanu? …tylko Parlamentu, rządu pana Balcerowicza, Lewandowskiego, Kaczmarka?

Orędzie noworoczne prezydenta Kwaśniewskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan Prezydent Kwaśniewski w orędziu noworoczno-świątecznym mówił, że Polska jest naszym dobrem osobistym i wspólym wszystkich Polaków.

Czegoś ja tu nie rozumiem, a może pan prezydent jest niezorientowany co do tego kto jest w tej chwili właścicielem Polski? I co to jest własność prywatna?

Należałoby zdefiniować pojęcie: "Kto jest właścicielem Polski"?

FSO w Warszawie, Fabryka papieru w Kwidzyniu, Fabryki Opon w Olsztynie i Dębicy oraz dziesiątki, setki najlepszych fabryk w wyniku zdradzieckiej, antypolskiej polityki rządów KOR-o-okrągłostołowych, przy całkowitej aprobacie Parlamentu, są własnością cudzoziemców, to jest Amerykanów, Włochów, Niemców, Francuzów (etc.) – i to "dobro" cudzoziemców nie jest "dobrem osobistym i wspólnym wszystkich Polaków", bo Polacy w tych fabrykach są tylko tanią, najtańszą siłą roboczą, bez jakichkolwiek praw właściciela dla tego "dobra wspólnego".

Więc o czym tu mowa, panie prezydencie. I do kogo ta mowa, panie prezydencie? Do Polaków? Tak po prawdzie i Bogu to trudno by się przyznać do tej wspólnej własności ojczyźnianej w Polsce po reformie Balcerowicza.

Bronić mają Polacy cudzej własności?

Co tu jest mojego na przykład w FCiP w Ostrołęce? Właścicielem jest cudzoziemiec i fabryka ta nie jest już polska! Czy do pana, panie prezydencie to nie dociera jeszcze?

Albo FSO w Warszawie? Toż to własność Państwa Koreańskiego, a nie Państwa Polskiego! A jeśli tak, to FSO w Warszawie jest "dobrem wspólnym" Koreańczyków a nie Polaków. Czy do pana, panie prezydencie, to nie dociera jeszcze?

Albo słynna "PASTA" w Warszawie, zdobyta w czasie Powstania Warszawskiego, okupiona krwią i życiem żołnierzy AK, jest własnością Żyda Nissenbauma. I jak dotąd nie ma takiej w Polsce siły żeby "Pastę" przekazać kombatantom Polski Podziemnej.

Pytam, dlaczego? Dlaczego Polacy w Polsce są traktowani jako obywatele drugiej kategorii, jako niewolnicy w państwie kolonialnym? Dlaczego cudzoziemcy stoją w Polsce ponad wszelkim prawem? Dlaczego niszczy się polski przemysł świadomie i z premedytacją? Dlaczego przekazuje się polski majątek narodowy

cudzoziemcom?

W tym miejscu pytam pana, panie prezydencie, czy Polacy w razie konfliktu zbrojnego będą bronili własności Nissenbaumów, Rockefellerów, Warburgów, Boschów, Mercedesów?

Nie, nie będą przelewało swej krwi za taką Ojczyznę, bo to nie jest już ich Ojczyzna! To nie jest już ich Polska! Polska została zdradzona!

Panie prezydencie, każde państwo oczekuje od swoich obywateli w chwilach wyjątkowych poświęcenia, ofiary krwi, a nawet życia; czy Polacy po tej straszliwej zdradzie jaka ich dotknęła po 1989 roku nie zadadzą sobie pytania:

Czy warto umierać za Ojczyznę z której mnie wydziedziczają? Czy warto umierać za Ojczyznę, w której czyni się ze mnie i z moich dzieci dziada proszalnego bez jakichkolwiek praw właściciela? Czy warto umierać za taką Ojczyznę?

Czy warto umierać za Polskę skolonizowaną przez Boschów, Warburgów, Mercegrsów, Luccinich? Czy warto?

Stawiam panu, panie prezydencie, to jakież proste pytanie: Czyją własnością jest Huta "Warszawa", Dębica, czy Olsztyn? Polską czy obcą?

Czy robotnicy i cały Naród Polski mają obowiązek tego majątku, majątku Boschów, Warburgów, Luccinich bronić, czy tylko właściciel ma strzec swego "dobra"?

To też jest pytanie do pana, panie prezydencie???.

Bronić mają Polacy nowych kolonizatorów Polski czy odbierać zrabowany przez nich majątek polski?

Oto i jest pytanie na które muszą Polacy odpowiedzieć, jeśli nie chcą w XXI wieku wejść jako zbiorowy niewolnik, jeśli nie chcą być parobkiem u Boschów czy Nissenbaumów.

Jako Polak mam prawo i obowiązek bronić tego co polskie i odbierać to, co było i należy się Polsce. To jest mój obowiązek jako Polaka i senatora.

Naród Polski został oszukany przez rządy KOR-o-okrągłogłowe

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wiem, czy cały Naród Polski zobojętniał i śpi jak w letargu, czy jest to tylko cisza przed burzą? Ministerstwo Przekształceń Własnościowych za zgodą polskiego Parlamentu roztrwoniło cały majątek Narodu Polskiego i nikt tak na dobre w mediach o tym nie mówi; dlaczego? Mało się mówi o tym wielkim, bezprecedensowym wydziedziczeniu Narodu Polskiego także i w Kościele, i też pytam, dlaczego?

Natomiast tu, w Parlamencie polskim, mówi się o przekazaniu majątku narodowego cudzoziemcom, czyli wydziedziczaniu i zniewalaniu Narodu Polskiego, jako o wielkim sukcesie; a na Zachodzie sprawcy tego wydziedziczania z głupim uśmieszkiem nazywają Polskę "tygrysem Europy". Raczej jesteśmy kanibalami, bo sami sebie pożeramy, sami swe państwo pożeramy, sami swój Naród Polski pożeramy?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprzedaliśmy za zgodą parlamentu wiele najn owocześniejszych i dochodowych zakładów przemysłowych, miądzy innymi monopol wódczany, browary i nikt z Polaków nie wie po co? Przecież są to złote jabłka czy złote kury znoszące złote jajka. Czyż nie jesteśmy zdrajcami? Odpowiadam! –Tak, jesteśmy zdrajcami stanu! Czy to do was, parlamentarzyści, dociera? Jesteśmy zdrajcami stanu! Tak nas już dzisiaj, to jest w 1997 roku, ocenia Naród Polski, tak nas będą oceniały przyszłe pokolenia Polaków!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kupujemy jączmień browarny na Zachodzie, chmiel na Wschodzie, kupujemy za granicą mając tych surowców dosyć w Polsce, a ponadto nie mamy gdzie tych surowców sprzedać. Czyż nie jesteśmy zdrajcami? Odpowiadam:-Tak, jesteśmy zdrajcami stanu! Czy do was, panowie parlamentarzy.ci, dociera? jesteśmy zdrajcami stanu! Tak nas już dzisiaj, to jest w 1997 roku, ocenia Naród Polski, tak nas będą oceniały przyszłe pokolenia Polaków!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To ma być ta osławiona balcerowiczowsko-karczmarkowa reforma? Taka reforma mogła się urodzić tylko we łbie wariata albo zdrajcy; nie widzę innej ewen-

tualności! Wariaci i zdrajcy rządzą w Polsce po 1989 roku! Wariaci i zdrajcy!

Polska prasa, a tak naprawdę polskojęzyczne okupacyjne gadzinówki w niczym nie różniące się od tych ukazujących się w czasie ostatniej wojny w języku polskim, szeroko i obszernie rozpisuje się o poborach parlamentarzystów, a nic nie wspomina o dochodach nowobogaczy-cudzoziemców oraz ich tu w Polsce parobczaków, pucybutów różnej maści, jeszcze nie tak dawno zagorzałych towarzyszy tak zajadle broniących interesów Kraju Rad; dziś ci krwiopijcy, innymi słowy pospolici złodzieje, swoje osobiste dochody traktują jako tajemnicę państwową!

Dziwna to demokracja i dziwne jej tajemnice. W tym miejscu aż prosi się żeby spytać: Tajemnica czyjego to państwa, bo z całą pewnością ta tajemnica nie leży w interesie Państwa Polskiego.

Dziwna to demokracja, a może już "niewolnictwo" w polskim wydaniu.

Czyż nie jesteśmy zdrajcami uwiarygodniając, jako Parlament, działalność krwiopijców, oszustów? Odpowiadam: – Tak, jesteśmy zdrajcami stanu! Czy to do was, panowie parlamentarzyści, dociera? Jesteśmy zdrajcami stanu! Tak nas już dzisiaj, to jest w 1997 roku, ocenia Naród Polski, tak nas będą oceniały przyszłe pokolenia Polaków!

Prezes Górnośląskich Browarów piwowarskich

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Senacka Gospodarki Narodowej na posiedzeniu w Katowicach została poinformowana że w wyniku reform Balcerowicza straciło na Śląsku pracę 100 tysięcy osób.

Z komisją chodzi Tomasz Biernart, prezes Górnośląskich Browarów piwowarskich i narzeka:

– Już dwa lata temu zgłosiliśmy pismo do pana ministra Kaczmarka, aby te browary sprewatyzował. Nie ma odpowiedzi i co tu robić?

– Kto to chce kupić?

– No, chcą Niemcy – odpowiada – ale brak decyzji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! browary zatrudniają ponad

630 osób. W Browarze cicho. Włosi modernizują zakład, montują najnowoczejniejsze linie technologiczne. Wzrośnie wydajność, zmniejszy się o 50% zatrudnienie, wzrosną zyski.

Pytam o obrót. Około 800 miliardów starych złotych rocznie. Dochód około 80 miliardów starych złotych rocznie. To jest około 10% w stosunku do obrotu. Dla przykładu nasza Gminna Spółdzielnia w Myszyńcu ma 0,2% zysku w stosunku do obrotu za rok 1995 i nie mamy zamiaru sprywatyzować i prosić Niemca by nas przyjął jako swą wyłączną własność.

Postawę prezesa Tomasza Bernarta pozostawiam bez komentarza, albowiem nie jest to wyjątek, wręcz przeciwnie, to m.in. dzięki takim ludziom jak prezes Bernart polski majątek narodowy przejęli cudzoziemcy.

Pania Marszałku! Wysoka Izbo! Na modernizację owego Browaru zaciągnięto pożyczkę około 250 miliardów starych złotych; jest to przecież nic przy rocznym zysku 80 miliardów; ponadto zakład ma zwolnić około 200 osób, z tego powodu wzrośnie dochód Browaru.

Kuroniówki będzie dla tych 200 osób płacił polski podatnik.

A nowy właściciel – Niemiec nie ma obowiązku płacić na polskich bezrobotnych, bo przecież to problem państwa w którym bezrobocie występuje; ów Niemiec chce nawet być dobry dla Polaków, on nawet chce przyjmować nowych ludzi do pracy, bo przecież ów Niemiec dobrze, aż za dobrze wie, że za stworzenie nowych rzekomo miejsc pracy zapłaci podatnik polski, za odprawy pracowników też zapłaci podatnik polski.

Już nowy właściciel Browaru, a tak naprawdę to nowy właściciel Polski, ów Niemiec przyjdzie, sprawdzi czy urządzenia działają i zacznie liczyć pieniądze i wysyłać je do Niemiec.

Czyż nie jesteśmy zdrajcami stanu uwiarygodniając, jako parlament, tego rodzaju antypolską działalność gospodarczą? Odpowiadam: – Tak, jesteśmy zdrajcami stanu! Czy to do was, panowie parlamentarzyści, dociera? Jesteśmy zdrajcami stanu! Tak nas już dzisiaj, to jest w 1997 roku, ocenia naród Polski, tak nas będą oceniały przyszłe zadłużone pokolenia Polaków!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kim jest prezes Tomasz Ber-

nart? Kim są ci, którzy sprzedają Polaków w cudzoziemską niewolę? Tomasz Bernart mówi po polsku, lecz czy jest polakiem, wątpię? Z mojej rozmowy z nim, a i tego, co mówił, byłem przekonany, że mam przed sobą konfidenta niemieckiego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezes Tomasz Bernart nie bacząc na krew powstańców śląskich ni ideały które im przyświecały, nie bacząc na miliony pomordowanych Polaków i zniewolonych polaków, reprezentuje tu w Polsce nie interesy Narodu polskiego i Państwa Polskiego, ale jest rezydentem niemieckim! I czuję się w obowiązku o tym Wysoką Izbę poinformować! Czy prezes Tomasz Bernart nie jest zdrajcą Narodu Polskiego?

Ja, senator Rzeczypospolitej, odpowiadam: – Prezes Tomasz Bernart jest zdrajcą Narodu Polskiego jak i zdrajcami są ci wszyscy dyrektorzy zakładów przemysłowych, którzy, podobnie jak i prezes Bernart, przekazywali (bądź ułatwili to przekazywanie) swoje macierzyste zakłady produkcyjne cudzoziemcom bądź rodzimej nomenklaturze.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A przecież w Górnośląskich Browarach Piwowarskich nie rządzi tylko sam Tomasz Bernart, jest tam "Solidarność", OPZZ, Rada Pracownicza, jest organ założycielski – wojewoda: są parlamentarzyści, politycy i normalni ludzie oraz załoga, która prawdopodobnie jeszcze nie wie co z jej macierzystym zakładem wyrabia pan Bernart i jego zausznicy. Załoga nie jest pewna także swej przyszłości. Co z nią zrobi nowy właściciel – Niemiec?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co się stanie z Narodem Polskim i Państwem Polskim, gdy cudzoziemcy przejmą cały polski majątek narodowy?

Ja, senator Rzeczypospolitej, odpowiadam – Po przejęciu majątku narodowego przez cudzoziemców Państwo polskie czekają rozbiory, a Naród Polski zostanie zamieniony w zbiorowego niewolnika. I za taki stan rzeczy odpowiada przede wszystkim parlament, Parlament i jeszcze raz Parlament, który na przestrzeni 1990 - 1997 uchwalał antypolskie ustawy.

To Parlament przygotowywał (i wciąż to czyni) Polskę pod rozbiory!

Zniszczono PGR-y, by Niemcy mogli przejąć polską ziemię

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed 7 laty padły wszystkie PGR-y, po co i dlaczego? To należy wyjaśnić przed Trybunałem Stanu. Ta celowa i rabunkowa, wręcz barbarzyńska, wroga, antypolska polityka kolejnych rządów w latach 1989-1997 stosowana wobec PGR-ów, nosi wszelkie znamiona zdrady stanu, to jest zdrada stanu! To jest zbrodnia przeciwko Narodowi Polskiemu! Zbrodnia, a nie reforma!

Czyż nie jesteśmy zdrajcami uwiarygodniając jako Parlament systemowe zniszczenie PGR-ów? Odpowiadam: – Tak, jesteśmy zdrajcami stanu! Czy to do was, panowie parlamentarzyści, dociera? Jsteśmy zdrajcami stanu! Tak nas już dzisiaj, to jest w 1997 roku ocenia, Naród polski, tak nas będą oceniały pokolenia Polaków!

Rządy KOR-o-okrągłostołowe niszczą polskie gospodarstwa indywidualne

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z ponad 2,5 mln gospodarstw indywidualnych pozostało nam obecnie (1.01.1997r.) 2 mln, a gdzie ta reszta? Gdzie są właściciele pół miliona gospodarstw? Z czego żyją?

Przeszli na wcześniejsze emerytury, renty, są na opiece społecznej, bezrobociu, kuroniówkach?

Za likwidację rodzinnego gospodarstwa w polsce w myśl dyrektyw i zaleceń Brukseki – odpowiada w pierwszym rządzie parlamrnt. Mówię w Polsce, bo za lat kilka może już Polski nie być jeśli nie oprzytomniemy! Dlaczego ja solidaryzuję się z tymi, którzy rzucili wyzwanie antypolskiej polityce elit KOR-o-okrągłostołowych, które w 1989 roku podstąpnie przejęły w Polsce władzę i w wyniku sprawowania tej władzy wydziedziczają Naród Polski na wszelkie sposoby.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Młodzież po skończeniu szkoły nie ma pracy! Ta młodzież, przynajmniej jej znaczna część stacza się na dno społeczne. I za to odpowiadamy my, parlamentarzyści! My, – nikt inny!

Celowe pozbawienie polskiej młodzieży pracy ma na celu unicestwienie Narodu Polskiego!

Aby polska młodzież w najbliższej przyszłości dalej mogła się uczyć, aby mogła dalej korzystać z bezpłatnej nauki i świadczeń lekarskich, aby nie brakło na emerytury, obronność, wojsko, szpitalnictwo, szkolnictwo (etc.) należy, i to w trybie przyśpieszonym, znacjonalizować to wszystko, co od 1989 roku zostało zrabowane Narodowi Polskiemu! Tego aktu prawnego wymaga polska racja stanu!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego znacjonalizować? Dlatego, że każdy wie, także i parlamentarzyści, że wszystkie najlepsze zakłady polskie i monopole dające w przeszłości podstawowe dochody dla Narodu polskiego są już własnością mafii międzynarodowej, a reszta: banki, energetyka, kopalnie, lasy itd – już praktycznie wdrożone i przygotowane do przekazania mafii międzynarodowej.

Ja, senator Rzeczypospolitej, oświadczam, że te najlepsze zakłady produkcyjne zostały przekazane mafii cudzoziemskiej za zgodą Parlamentu, co uważam za zbrodnię przeciwko Narodowi Polskiemu, zdradę stanu i hańbę zarazem!

A jeśli Parlament uczęstniczy w tej wielkiej zdradzie Narodu Polskiego, to trudno jest domniemywać, że to, co jeszcze zostało w polskich rękach uda się uratować; dlatego oświadczam wobec współczesnych i potomnych: i obecny Parlament, i aktualny rząd nie bronią polskiego majątku narodowego, wręcz przeciwnie, z własnej i nieprzymuszonej woli przekazują ten majątek Niemcom, Żydom, Anglikom, Amerykanom, Koreańczykom, Francuzom, Austryjakom, Holendrom, Włochom; ten zbrodniczy antypolski akt popierają czołowe partie polityczne, na czele z SLD-UW-UD; rzecz zdumiewająca a zarazem i przerażająca każdego uczciwego Polaka.

Obecni parlamentarzyści już przygotujący się do wejścia do przyszłego Parlamentu i rządu, omal wszyscy są zgodni co do tego, że to co polskie ma się stać własnością mafii międzynarodowej a nie Narodu Polskiego.

W nowym już Parlamencie stare zastępy zbawczych posłów

i senatorów dalej bądą wywłaszczać (czyli totalnie zniewalać!!!..) Naród Polski pod dyktando międzynarodowej mafii; a jedyną nowością ich myśli politycznej będzie to, że to oni, a nie ci, co teraz wywłaszczają, powinni sprzedać resztę Polski. I to wszystko, co można powiedzieć o ich programie wyborczym.

Ja senator Rzeczypospolitej, oświadczam, a oświadczenie to składam na podstawie mojej pracy w Parlamencie w latach 1993 - 1997, iż tym rzeczywistym programem wyborczym Sojuszu Lewicy Demokratycznej-Unii Wolności-Unii Pracy i Mniejszości Niemieckiej jest zniewolenie dokonywane metodą wydziedziczania, czyli pozbawiania Polek i Polaków ich majątku!

To jest ten cel strategiczny wyżej wymienionych partii!

Rozliczyć parlamentarzystów z ich pracy dla Polski i Narodu Polskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co Naród Polski w tej sytuacji powinien robić? Przede wszystkim sprawdzić parlamentarzystów, co mówią i czynią w Parlamencie i na tej podstawie ocenić przydatność do dalszej pracy. Wyniki głosowań w Parlamencie oraz dyskusji są w każdym biurze poselskim i senatorskim; i każdy parlamentarzysta ma obowiązek te dokumenty udostępnić swoim wyborcom! Podobnie należy kontrolować radnych, wójtów i wojewodów.

Bez kontroli społecznej Narodu Polskiego całego aparatu ustawowego i rządowego nie uratujemy swej Ojczyzny, która w 1997 roku nazywa się Polska, a jak będzie się nazywała za lat dziesięć?

Nie może to być kontrola na wzór tej, jaką przeprowadziły grupy solidarnościowe w latach 80 i 90 czy wojskowe drużyny; kontrolować ma ten, co się na tym zna, a tacy ludzie żyją jeszcze wśród nas.

Zapraszałbym do tej kontroli świat nauki, uczonych, uczciwych ludzi, pracujących obecnie lub będących na emeryturze; od tych ludzi zależy jakość lustracji pracy Parlamentu i rządu. Tacy ludzie powinni stać się pracownikami biur parlamentarnych i zakładowych oraz doradcami związków zawodowych. Takim

był śp. profesor Józef Balcerek.

Tacy ludzie powinni być chronieni przez państwo. Do pomocy w tej pracy społecznej muszą włączyć się uczciwi i patriotyczni ludzie, którzy uzupełnią i dostarczą potrzebne dokumenty źródłowe o instytucji czy człowieku, że wymienię Dakowskiego i Przystawę.

W tej walce o polskę nie może zabraknąć Światowego Związku Żołnierzy AK, Światowej Federacji Polskich Kombatantów, Sejmiku polskich Kombatantów oraz innych organizacji kombatancko-patriotycznych.

W tej walce o polskę nie może zabraknąć działaczy PSL-u na emigracji, którzy znają rzeczywiste oblicze zachodniej i wschodniej mafii oraz żydokomuny!

W tej walce o Polskę nie może zabraknąć każdego uczciwego Polaka i każdej uczciwej Polki, bo gdy nie rzucimy wyzwania międzynarodowej i rodzinnej mafii.

Polacy będą obywatelami drugiej kategorii i bez prawa posługiwania się swoim ojczystym językiem; ku temu właśnie zdążali liderzy z SLD-UW-UP!

W tej walce o Polskę nie może zabraknąć polskich robotników, którzy już rzucili wyzwanie rodzimej i międzynarodowej mafii; i ja, senator Rzeczypospolitej, w pełni solidaryzuję się ze stoczniowcami z Gdańska, którzy walcząc o Stocznię walczą o rzeczywistość o być albo nie być Polski; w pełni też solidaryzuję się z górnikami, którzy jako suwerenni i prawowici właściciele Polski mają to najświętsze prawo wejść do budynku rządowego, gdy rząd nie działa w interesie suwerena, czyli Narodu Polskiego, tylko wykonuje zalecenia i dyrektywy, nakazy i rozkazy międzynarodowej mafii bankowo-przemysłowej, dlatego ja, senator Rzeczypospolitej, w pełni solidaryzuję się z górnikami okupującymi budynki rządowe w Warszawie.

W tej walce o Polskę nie może zabraknąć polskich rolników!

Tylko wspólnymi siłami możemy obronić się przed terrorem jaki nam narzuciła międzynarodowa mafia bankowo-przemysłowa i jej tu rodzimi ojcowie chrzestni!

Kto stworzył to piekło na polskiej ziemi?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkie wspomniane gremia, łącznie z Kościołem, powinny gromadzić książki i dokumenty o treści wyjaśniającej założenia i cele mafii międzynarodowej oraz żydokomuny. Aż prosi się, żeby te opracowania udostępniać w miarę możliwości wszystkim ludziom w Polsce. Polacy muszą się w końcu dowiedzieć, kto jest sprawcą ich nieszczęść!

Kto był inspiratorem komuny? Kto stworzył pierwszy rząd komisarzy ludowych w ZSRR? Z jakiej grupy narodowościowej się wywodzili? Kto w Polsce obsadzał sądownictwo, prokuraturę, Urząd Bezpieczeństwa, kontrwywiad i wywiad oraz kontrolował działalność tych instytucji. Odpowiadam: robili to Żydzi - komuniści!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Antysłowiańską i antypolską politykę germańską (niemiecką) znamy od 1000 lat, a szczególnie znany nam jest okres hitlerowski; z tych to powodów Polacy, tak okrutnie doświadczeni przez Niemców, muszą i to jak najszybciej rozszyfrować nowy niemiecki Drang nach Osten.

Jeśli już lustracja - to do trzeciego pokolenia!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Należy też zweryfikować działalność części narodu żydowskiego, szczególnie w latach 1939-1941 w radzieckiej strefie okupacyjnej oraz PRL-u bezpośrednio odpowiedzialnego za eksterminację i mordowanie Narodu Polskiego!

Dokładne rozszyfrowanie zbrodniczej, antypolskiej działalności Żydów- komunistów w Polsce wyjaśniłoby wiele z tego, co się dzieje w polsce po 1989 roku, nie wyłączając Parlamentu z którego wyziera tyle nienawiści do Narodu Polskiego; ta nienawiść w szczególnie ohydny sposób wyszła w czasie obrad Parlamentu nad projektem Konstytucji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Należy prześledzić jeszcze raz powstanie KOR-u, wejście KOR-u w struktury solidarnościowe, należy rozpoznać zagraniczne ośrodki dyspozycyjne oraz ich tu w Polsce agentury; dokładnie należy wyświetlić tajemnice okrągłego stołu. To samo dotyczy pierwszych rządów i parlamen-

tów okrągłostołowych oraz każdego człowieka w tych instytucjach. Każdego bez wyjątku!

To ma dotyczyć każdego parlamentarzysty, członka rządu i polityka. To ma być pełna lustracja, która dotyczy nie tylko udziału we władzach komunistycznych, ale w ogóle w obcych służbach szpiegowska-dywersyjnych. Nie tylko poszczególnych osób, które wchodzą do obecnego rządu czy Parlamentu i nie tylko samej osoby; ktoś, kto jest odpowiedzialny za 40-milionowy Naród Polski i Państwo Polskie, musi być zweryfikowany do trzeciego polkolenia; obywatele polscy muszą wiedzieć: kim był ojciec, dziadek? Gdzie się urodził? Polacy muszą znać jego wyznanie, a i to gdzie mieszkał jego ojciec, brat, dziad, gdzie pracował i jakiej był narodowości!

Bo przecież nie może być tak, że syn hitlerowca czy stalinowca tu w Parlamencie polskim udaje Polaka, gdy w rzeczywistości on nienawidzi Polaków: Dlatego opowiadam się za lustracją pełną, a nie wyrywkową!

To, co zdrajcy i renegaci zrobili z Polską po 1989 roku, nie może ujść im bezkarnie. Winni muszą się znaleźć i ponieść zasłużoną karę!

Na początku należy przelustrować ludzi z ekipy KOR-u, okrągłego stołu, ekipy rządowe wszystkich i bez wyjątku, począwszy od pana Mazowieckiego, czołowych polityków obecnych i tamtych czasów, a w szczególności tych kończących uczelnie i na Wschodzie i na Zachodzie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Musimy się dowiedzieć, kto to jest pan (to znaczy czyje naprawdę reprezentuje interesy, którego państwa, imperium, etc.?), Mazowiecki, Balcerowicz, Bielecki, Suchocka, Kuroń, Michnik, Gieremek, Lewandowski, Kwaśniewski, Wałęsa, Kaczmarek, Cimoszewicz, Oleksy, Kroll i wielu... O, bardzo wielu innych parlamentarzystów i polityków?

Przecież trudno uwierzyć, by mogli zrobić taką straszliwą krzywdę Polsce nawet najgorsi Polacy. To mógł zrobić tylko wróg i to obcy, znakomicie wyszkolony do walki z Polakami i polskością! Dlatego ta lustracja jest tak ważna i potrzebna.

Ta lustracja nie jest antysemicka lub antyniemiecką czy też fobią, którą będą nam się starali wmówić antypolscy politycy i obce polskojęzyczne media. Naród Polski od roku 1939 nie zna prawdy o elitach politycznych panujących w Polsce, nie zna prawdy o naszych aliantach zachodnich. Wystarczy tylko popatrzeć na stosunek Zachodu do polskiej walki niepodległościowej na przestrzeni 200 lat. To nie my będziemy się wstydzić, ale oni. Ta prawda musi się stać treścią naszej wiedzy, jej przemilczanie jest samobójstwem.

Walka o hegemonię

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na świecie ciągle toczy się walka o dominację. Który naród pozwoli się zdominować, ten naród zginie. A dlaczego to Parlament RP pozwala na to, żeby Naród Polski zginął?

A dlaczego to Parlament RP pozwala na to, żeby Państwo polskie obumarło? Czyżby pod innymi szyldami Parlament RP wdrażał trockistowsko-leninowskie dyrektywy, które należy wypełnić, aby Państwo Polskie obumarło i stało się kolonią niemiecką?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Coraz mniej mówi się w massmediach o polskiej kulturze, o dsiągnięciach Narodu Polskiego w różnych dziedziach Coraz mniej jest w TV filmów polskich związanych z polską kulturą, sztuką, ekonamią itp. TV zalana jest tandetną kulturą amerykańską, gdzie pistolet, morderstwo, gwałt, totalne zniszczenie stało się treścią życia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oto kiedy zginie polska, twórcza mowa, zginie i Polski Naród.

Dlatego należy napisać prawdę i tylko prawdę o Narodzie Polskim, bez jakichkolwiek osłonek. Media tzn. prasa, TV, radio i to publiczne i to rządowe kłamią. Temu fałszowi należy dać wystarczająco mocne lanie.

Naród Polski musi poznać prawdę po to, by mógł podjąć właściwą decyzję. Do Narodu należy decyzja ostateczna. Naród jako całość, jeżeli będzie dobrze poiformowany, nigdy się nie pomyli i nie musi korzystać z antypolskich rad i decyzji innych naro-

dów, jak to czyniły rządy Mazowieckiego, Bieleckiego i Suchockiej wynajmując zagranicznych doradców celem szybszego ziszczenia i wyprzedaży polskiego przemysłu.

Naród tej wielkości jak polski, jeżeli znajdzie partnera, a nie dyktatora, jest w stanie zwalczyć każdą przeszkodę.

Naród Polski jest normalnym narodem, zdolnym do tworzenia nowych wartości dla siebie i całej ludzkości. Zatem dlaczego inne narody, na czele z niemieckim, oraz ich tu różni agenci i szpiedzy odmawiają Polakom tego prawa? Jakiemu celowi ma to służyć?

Parlament Polski, Sejm Senat, jest zobowiązany do publikacji prawdy o Polsce we wszystkich mediach, prasie i wydawnictwach. Ale jak to ma uczynić, gdy zdrajcy i renegaci oddali prasę polską i wydawnictwa niemieckim koncernom wydawniczym, a te realizują tu w Polsce - rąkami polskich dziennikarzy-politykę antypolską, z czego wielu Polaków jeszcze nie zdaje sobie sprawy!

Naród Polski ma prawo szanować tylko te narody, które szanują Naród Polski.

Naród Polski ma prawo i obowiązek bronić swojej ojczyzny i godności narodu. To nie tylko prawo, ale to wymóg, jeżeli Polska ma być Polską. Dlatego chodzi o prawdę historyczną Narodu Polskiego, a ta Prawda, jak powiedział Ojciec Święty Jan Paweł II "was wyzwoli".

Obrona konieczna Narodu Polskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno uchwalone prawo karne wyraźnie określa, a nawet definiuje prawo obrony koniecznej.

Jedna z obywatelek, naszego państwa użyła broni i ostrej amunicji strzelając do domniemanych złodziei, którzy chcieli ukraść transformator. Chociaż nikt nie mógł poświadczyć, że chcieli ukraść transformator, a ja nawet nie słyszałem, aby w ogóle ktoś gdzieś ukradł transformator, to pani strzeliła, zabiła domniemanego złodzieja, i sąd ją uniewinił, a sędzia po wydaniu wyroku powiedział: obrona konieczna jest uznawana w chwili,

jeżeli zdrowie, życie, mienie lub własność społeczna są zagrożone.

Co ma robić Naród Polski, gdy każdego dnia jest okradany, oszukiwany, terroryzowany, wręcz rabowany?

Oto towarzysz, pan minister Wiesław Kaczmarek, niczym udzielny książe, wręcz monarcha, przygotowuje do sprzedaży cudzoziemcom cały sektor energetyczny i nie tylko z elektrowniami i wszystkimi transformatorami - czy Naród Polski nie powinien zachować się jak owa napadnięta pani?

Wszak towarzysz, pan minister Kaczmarek, dokonuje pospolitego rozboju okradając naród Polski z jego majątku! Toż to rozbój w biały dzień! Rozbój!

Powszechna prywatyzacja jest niezgodna z Konstytucją, a więc z prawem. Za obecną koalicją głosowało zaledwie 51% obywateli i też nie wszyscy w tej liczbie odpowiadali za powszechną prywatyzacją, a powszechna prywatyzacja dotyczy dobra każdego Polaka. Jakim prawem Sejm, Senat, rząd i pan minister Kaczmarek bezprawnie dysponuje nie swoją własnością?

Czyż to nie jest zdrada stanu?

Ja, senator ziemi kurpiowskiej, Stanisław Ceberek, oświadczam współczesnym i potomnym Polkom i Polakom: - parlament zdradził Polskę, a wiadomym dowodem na to są jego antypolskie ustawy, włącznie z antypolskim projektem Konstytucji z którego to projektu odwieczni i śmiertelni wrogowie wykreślili nawet słowo o znaczeniu fundamentalnym dla każdej Konstytucji - "Naród Polski", co uważam nie tyle za hańbę, co zdradę stanu.

Na szczęście zdrajcy i renegaci wystraszyli się swego projektu konstytucyjnego, projektu całkowicie uzależniającego Naród Polski i Państwo Polskie od podmiotów zagranicznych i Parlament RP w końcu był łaskaw uwzględnić także i to, że w Polsce żyje Naród Polski. Ale uczynił to dopiero pod wielkim naciskiem polskiej opinii publicznej.

Senator Rzeczypospolitej Polskiej
Stanisław Ceberek
Wykrót - ziemia kurpiowska

20 marca 1997 roku

PS.

12 marca 1997r.wyjeżdzamy z panią senator Stokarską do Stoczni Gdańskiej. Następnego dnia pani senator dzwoni do "Solidarności" Stoczni Gdańskiej. Nie ma kontaktu. Ktoś mętnie mówi, że on nie słyszał tu o żadnej "Solidarności". Idziemy więc pod stocznię. Przed bramą Stoczni Gdańkiej zbierają się tysiące osób. Jest m.in. ksiądz Rydzyk, ksiądz prałat Jankowski. Przemówienia, potem rusza wielotysięczny pochód w stronę Urzędu Wojewódzkiego. Po drodze dymią palące się opony, wybuchają petardy, m.in. śmierdzące. Protestujący stoczniowcy rozpoznją konfidentów, zdejmują im z rękawów solidarościowe opaski. To właśnie konfidenci, specjaliści od deformacji choćby najbardziej poważnego protestu, spełniają swoje ohydne czynności. To oni rzucają dymiące, śmierdzące petardy. To oni rzucają całe naręcza ulotek drukowanych w Stoczni Gdańskiej do kanałów i doków kloacznych. To oni są odchodami mafijnych przewódców szkalujących dobre imię polskiego stoczniowca, polskiego człowieka pracy.

Rozmawiam ze stoczniowcami.

– Panie senatorze. Stocznia Gdańska według ocen zachodnich specjalistów była najlepiej zorganizowaym tego typu zakładem na świecie. Budowała najlepsze i może w tej chwili budować najlepsze statki na świecie. Mamy najlepszą szkołę i najlepszych fachowców budowy okrętów na świecie. Ofiarną i pracowitą załogę, która w potrzebie, bez jakiegokolwiek przymusu w trudnych wypadkach może pracować nawet 24 godziny na dobę.

– A długi? - pytam – Te długi to za półdarmo sprzedane okręty zarówno obcym armatorom, jak i swoim. To sprawa balcerowskich odsetek od nie swoich długów. – 42% w stosunku do jednego miesiąca. To niesłuszne popiwki i różnego rodzaju kontrybucje. Jak śmie oczerniać nas, stoczniowców za to podobno polski premier Cimoszewicz i likwidator państwa polskiego minister Kaczmarek.

– Na pochylni jest w budowie statek, budujecie go zbyt długo, dlatego bank zaprzestał kredytowania. Nie jesteśmy zdolni podobno do budowy statków?

– Panie senatorze, to kłamstwo, w jednym tygodniu otrzymujemy pieniądze na budowę statku, w drugim wstrzymuje się kredytowanie i tak w kółko. To przedstawiciele banku są konfidentami rządu i to oni, specjaliści od liczenia pieniędzy, wydają o nas i o Stoczni Gdańskiej fałszywą opinię, tak jak kofidenci rządowi i mafijni wydają na rozkaz fałszywą opinię o polskim rolnictwie i polskim rolniku. Powiadamiamy: taka opinia dla nas nie jest opinią, to oni odwracają i mówią, że to jest opinia eksperta miądzynarodowego. Prosimy o spotkanie z tym ekspertem - już wyjechał i tak dokoła. Panie senatorze, czy jest jakaś możliwość w Polsce ukarania złodziei, kłamców i zdrjców ojczyzny?

Odpowiadam "nie ma". Gdyby była możliwość, zarówno stocznia, jak i cały kraj pracowałby normalnie.

Idziemy z panią senator Stokarską do prezesa spółki Stoczni Gdańskiej S.A. pana Euzebriursza Szepietowskiego, powtarzamy mu rozmowę. On nie zaprzecza ani nie potwierdza usłyszanych opinii. "Ja tu jestem niczym – powiada pan prezes – ja nie wydaję oświadczeń i informacji, w tej sprawie proszę zgłosić się do likwidatora Stoczni Gdańskiej, pana mecenasa Andrzeja Wiercińskiego". Dyrektor spuszcza smutno głowę i mówi: "Proszę państwa, przepracowałem w tej stoczni 29 lat, ale nigdy nie myślałem, że tak ciężko, że tak trudno będzie mi zbudować ostatni polski statek".

Całej naszej trójce oczy zaszkliły się łzami. Narodzie Polski! Dlaczego wspólnie i skutecznie się nie bronisz? Idziemy do pana likwidatora, jednego z wielu tysięcy likwidatorów Państwa i Narodu Polskiego. Pani senator Stokarska wzruszona prosi: "Niech pan powstrzyma na parę dni problem likwidacji stoczni, może naród zbierze potrzebne środki, może uratuje, może się uda...".

Pan likwidator Andrzej Wierciński jest wyraźnie wzburzony i lekceważącym, brutalnym zwrotem "likwiduje" prośbę pani senator Stokarskiej." To nie moja sprawa, to sprawa Parlamentu, ja wypełniam wolę sądu i rządu RP.".

Zdenerwowany mówię do pani senator Stokarskiej! "Proszę przestać prosić tego człowieka o cokolwiek. Ten człowiek to, co powiedział, wykona i to dokładnie. Co do tego nie ma żadnej wąt-

pliwości. Nie uwłaczajmy godności polskiego senatora. Sąd wydał wyrok, a kat wykonuje swoją powinność". Na te słowa likwidator powiedział: "Tak, ma pan rację, mnie ta stocznia obchodzi tyle, co zeszłoroczny śnieg".

Teraz pytam:" Panie likwidatorze Wierciński, z jakiej to narodowości pan pochodzi? Po wyrazie twarzy i po tym, co pan powiedział, można sądzić napewno, że pan nie jest Polakiem. Pan jest wrogiem Polski i Narodu Polskiego". Jakiej narodowości wobec tego jest premier RP, pan Cimoszewicz, który w przemówieniu telewizyjnym powiedział, że choćby sam został, to będzie bronił praworządności w Polsce. Biorąc pod uwagę, co tu napisałem, to pan, panie premierze, broni bezprawia, karze niewinnych, a nagradza pan złodziei i oszustów.

I tak oto w Stoczni Gdańskiej, jak w całej Polsce, wprowadza się przekształcenia własnościowe. Obcy mafiozi przejmują polski majątek narodowy: Stocznię Gdańską za rzekome jej długi. Potem długi się umorzy, później zwolni się od podatków, zapewni się nisko oprocentowaną lub bezzwrotną pożyczkę, następnie umorzy się część tej pożyczki i zwolni się od podatku na trzy, sześć lat i można to jeszcze powtarzać. Podobno ten tzw. inwestor strategiczny otrzyma od państwa zapomogę na stworzenie nowych miejsc pracy, które tam były: są i będą. Gdyby tego zabrakło, to w ramach handlu zagranicznego sprowadzimy dobra inwestycyjne z Zachodu, rozdamy jej wyżej wymienionym oszustom i złodziejom umieszczając to przestępstwo w deficycie handlu zagranicznego, który z tego tytułu w 1996 r. wzrósł do 13 mld dolarów. To wszystko, mówiąc słowami pana ministra Kaczmarka, zapłacone będzie z kieszeni polskiego podatnika. Stocznia port i ziemia w ilości ponad 150 hektarów będzie nie polską, ale niemiecką, francuską, czy amerykańską enklawą. Tak sprzedamy symbol Polski – Gdańsk, drzwi i okno Polski na świat.

Panie premierze, to okno na świat kosztowało przez wieki tysiące ofiar złożonych przez Naród Polski. I tak oto dobrowolnie bezprawnym aktem z dopłatą oddamy Gdynię, Sopot, Kołobrzeg, Ustkę, Świnoujście. Oddamy wszystko: sektor energetyczny, paliwowy, banki. Dosłownie wszystko, w ramach haniebnej i zdradli-

wej ustawy o powszechnej prywatyzacji. O tym wiem ja, wie cały Parlament polski, wie o tym cały naród. Wie Parlament polski, który m.in. ma prawo i obowiązek informować Naród i bronić tego Narodu i Państwa polskiego, a on rozsiewa na rozkaz rządu dywersyjne plotki, mające na celu powaśnienie narodu jak w Albanii lub Jugosławii.

Sprzedamy wszystko i o dziwo, wzrośnie nam zadłużenie, którego po wydziedziczeniu Narodu nigdy już nie będziemy mogli spłacić. Każda rzeź, każda walka bratobójcza jest wodą na młyn mafiosów wywłaszczających nas, Polaków, z własnego majątku i z własnej ojczyzny. Każda taka forma brana jest przez nich pod uwagę jako czynnik biologicznego zmniejszenia liczebności narodu polskiego, zmniejszenia populacji do wielkości, jaka jest potrzebna tym zdrajcom i mafiozom opisanym w tym liście.

Sprzyja im w tym nowa forma zniewalania ludzkości. Niewygodnych narodów. Nowa forma swoistego rasizmu. Tak głośne ostatnio klonowanie. Szatański pomysł globalnego zapanowania nad człowiekiem, nad niewygodnymi narodami."Produkowanie" ludzi, grup, warstw daje oszustom, mordercom ludzkości niezmierzone pole do działania. Do tworzenia potrzebnych ras i osobników. Do mnożenia "lepszych" i usuwania "gorszych" w zależności od potrzeb panów i władców. Do wykorzystania ich i manipulowania w niecnych celach.

Sprawa klonowania ludzi (ludzi bez duszy) jest znana już od paru lat, nie od teraz, ale dziś już wiemy, które warstwy będą klonowane. I to jest dziś ostatni akt zbrodni przeciwko ludzkości. To nie jest wizja, to nie wrogość do reform, to rzeczywistość. I o tym powinni wiedzieć nie tylko Polacy, ale również i wszyscy ludzie żyjący na świecie. To jest problem, na który każdy człowiek powinien sam sobie indywidualnie odpowiedzieć.

* * *

Ale oto skarga naszych czasów twórca "Radia Maryja", ksiądz Rydzyk, przy piekielnym wrzasku zdrajców Ojczyzny, likwidatorów Stoczni Gdańskiej, a jednocześnie Państwa i Narodu Pol-

skiego, przy solidarności i patriotycznej części społeczeństwa polskiego oraz odwadze i rozwadze załogi Stoczni Gdańskiej, która jak ongiś obrońcy Poczty Polskiej i Westerplatte odnoszą wreszcie pierwsze polskie zwycięstwo na zdrajcami i likwidatorami Państwa polskiego i mafią międzynarodową.

Likwidacja Stoczni została wstrzymana... Bogu Najwyższemu niech będą dzięki. Tak i podobie trzeba walczyć i wówczas krok po kroku będzie można odebrać majątek narodu i wolność z rąk zdrajców, masonów i mafiosów. Teraz zostaje jeszcze pytanie: kto odpowie za ogromne straty materialne, finansowe, łzy, krew i cierpienie załogi? Pierwszym winowajcą za te straty jest były premier Rakowski, odznaczony przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Kwaśniewskiego wysokim polskim odznaczeniem. Mam wrażenie, że to on pierwszy powinien być wpisany na listę likwidatorów Stoczni, a dalej Lewandowski, Kaczmarek, Balcerowicz, Mazowiecki, Geremek, Wałęsa, Kuroń..... Lista jest bardzo długa. Proponuję, by każdy do niej dopisał znanych zdrajców Narodu i Państwa Polskiego. Łatwo jest poznać - przez lansowane hasło "natychmiast przyśpieszyć prywatyzację, czyli wywłaszczenie Narodu".

Wczoraj, to znaczy 16.04.1997r. o godz.19.[30] *podano mniej więcej taką wiadomość. Przyczyną walk plemiennych w Zairze i na Czarnym Lądzie są tak zwani inwestorzy strategiczni, działający tak samo jak w Polsce, chcący eksploatować afrykańskie skarby, jak kopalnie kobaltu, srebra, złota itp. Podsycają walki plemienne między Afrykanami, by zmusić ich do wyprzedaży majątku i jego niszczenia na ciągłe rosnące potrzeby zbrojeniowe, co jest potrzebne do wzajemnej rzezi, no i na ubogacenie zdrajców, konfidentów i złodziei plemiennych, jak również mafiosów całego świata. Te afrykańskie przekształcenia własnościowe mówiąc po polsku, to niepotrzebnie wywołana wojna, rzezie niewinnych ludzi w tym dzieci i kobiet. To nie inwestorzy - to mordercy-to zbrodniarze, którzy powinni być sądzeni jak zbrodniarze. Cała ta operacja pod szyldem ekonomii, to zbrodnia przeciwko ludzkości.O tym, co robią ci inwestorzy strategiczni nie tylko w Afryce, lecz na całym świecie, można powiedzieć, że dantejskie piekło w*

porównaniu z tymi okropnościami jest tylko przedsionkiem piekła.

Wobec tego rodzi się pytanie: czy do Polski przyszli inwestorzy, by wzniecić niesnaski, rzezie, by przejąć kopalnie, ziemie, fabryki? Kim są ludzie, których tych inwestorów sprowadzają i osłaniają? Kim wobec tego jest Rakowski, pan Mazowiecki, Balcerowicz, Lewandowski, Wałęsa, Kaczmarek, Kuroń, Michnik i inni, którzy ich popierają i osłaniają? Kim jest premier i prezydent, Sejm, Senat, partie polityczne, liderzy związków zawodowych, media? Nie chciałbym tu użyć słowa zdrajcy i boję się użyć tego słowa, ale jak to nazwać? Bo jeżeli osobiście likwidator Stoczni Gdańskiej stwierdza, że Stocznia może być i nie będzie budować statki i on w to wierzy i dlatego już szuka inwestora strategicznego, by tę Stocznię sprzedać, to oto odpowiedź: nic co w Polskie, razem ze Stocznią Gdańską, nie może być polskie, to znaczy, że cały Naród polski ma być wywłaszczony na rzecz złodziei, oszustów, mafiosów całego świata. Czy to nie jest zdrada? Proponuję Komisji Gospodarki Narodowej, komisji, do której należę, wyjazd do Stoczni Gdańskiej i przeprowadzenie na miejscu kontroli. Na wyjazd nie wyraża zgody Marszałek Senatu, kierownictwo komisji, nie wspierają mojej myśli członkowie komisji i nie wyrażają na to zgody, dlatego też myślę, czy to i my, to znaczy i ja, nie powinniśmy być wpisani na listę zdrajców Narodu Polskiego i Państwa Polskiego, a potem może i na listę morderców?

Polaku ! ! !

Walcz o Prawdę, o Polskę wolną od żyda!

do nich to Jezus powiedział :

"Wy z ojca diabł a jesteś cie i pożądania ojca waszego czynicie"

mówi Jezus do żydów w Ewnagelii ś w. Jana 8-44

Prosimy o powielanie i rozpowszechnianie!

Senator Stanisław Ceberek

Urodził się w 1927roku we wsi Dęby (gmina Łyse) w rodzinie chłopskiej. W czasie okupacji był żołnierzem Armii Krajowej w Okręgu Białostockim, a następnie został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Służbę wojskową odbył w kopalni węgla.

Uczył się w gimnazjum ogólnikształcącym w Ełku. Całe życie gospodarował na roli. Obecnie posiada 15-hektarowe gospodarstwo w Wykrocie (gmina Myszowiec).

Przez 10 lat pełnił funkcję przewodniczącego Gromackiej Rady Narodowej w Wykrocie. Był radnym w radach wojewódzkich, powiatowych i gminnych.

Do dziś pracuje tam jako konsultant.

Od 1961 roku działa w ruchu ludowym, pełniąc liczne funkcje społeczne Jest działaczem spółdzielczym.

Od 1946 roku kieruje Regionalnym Zespołem Kurpiowskim z którym przmierzył Europę. Należy do ochotniczej Straży Pożarnej, Kółek Rolniczych, Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Towarzystwa Rozwoju Ziemi Kurpiowskiej, Związku Represionowanych Żołnierzy Górników.

Jest Rycerzem Niepokalanej w Stowarzyszeniu powołanym przez Ojca Maksymiliana Kolbe.

Jest członkiem polskiego Stronnictwa Ludowego.

Polaku ! ! !

Walcz o Prawdę, o Polskę wolną od żyda!

do nich to Jezus powiedział :

“Wy z ojca diabł a jesteś cie i pożądania ojca waszego czynicie”

wg. Ewnagelii ś w. Jana 8-44

Prosimy o powielanie i rozpowszechnianie!